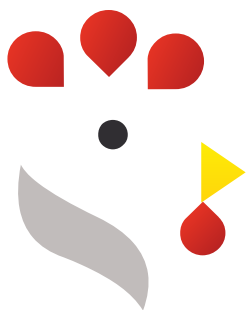


MAGAZYN HODOWCY

Aktualności Nowość! Fersoy - soja, jakiej nie znamy
Nasi Eksperci Hodowca pyta - Ekspert radzi **Vademecum**
Hodowcy Genetyka dzisiaj i w przyszłości **Fotoreportaż**
Młody rolnik nie próżnuje **Spotkania** Symposium indycze

 **WIPASZ**[®]
jest nasz!





Nasz Kurczak

www.naszkurczak.pl



- hermetyczne opakowanie
- systemy jakości ISO 9001: 2008, IFS, BRC, QAFP

Doskonały każdego dnia!



WIPASZ®
jest nasz!

www.wipasz.pl



The Chicken
Superior

Drodzy Hodowcy, Polscy Rolnicy!

Jak co roku o tej porze składamy w Państwa ręce świąteczne wydanie Magazynu Hodowcy. Jest to numer szczególny, ponieważ rozszerzony o nowe działy traktujące przede wszystkim o poszerzaniu wiedzy i horyzontów oraz o rozsądnym i przemyślanym inwestowaniu w siebie i swój dobytek. Przygotowaliśmy dla Państwa cykl fotoreportaży przedstawiający trzy gospodarstwa, w których właściciele postawili na rozwój. Ich bohaterowie opowiedzieli nam o swoich decyzjach, planach oraz realizacjach, by pokazać, że warto mądrze zarządzać i patrzeć w przyszłość.

Z myślą o naszych Czytelnikach wprowadziliśmy mini poradnik, w którym odpowiadamy na pytania nurtujące naszych Hodowców. Grono ekspertów na bieżąco analizuje Państwa sugestie i stara się udzielić odpowiedzi przede wszystkim po to, aby ułatwić i pomóc w poszczególnych działaniach hodowlanych. Pamiętajmy, że wiedza jest podstawą powodzenia i sukcesu.

Wszystko to, co zawiera się w Magazynie Hodowcy tworzone jest przez nas dla Was. Realizując pomysł na wspólny z Państwem sukces w przyszłych latach, będziemy się niezmiennie dzielić wiedzą i pomysłami oraz przekonywać do obustronnego działania. A wszystko to niezmiennie utwierdza nas w przekonaniu, że nasze partnerstwo jest drogą do wspólnego sukcesu.

„Od tego co zdecydujemy dzisiaj zależy to, co osiągniemy w przyszłości”



Józef Wiśniewski
Prezes Zarządu
WIPASZ SA

*Życze Państwu zdrowych, pogodnych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnej atmosferze,
obfitujących w miłe spotkania z Najbliższymi,
oraz samych sukcesów w Nowym Roku.*

Z poważaniem,

W TYM NUMERZE:

Aktualności

- 3 Nowość! Fersoy - soja, jakiej nie znamy.
- 4 NASZ ZARZĄD
- 5 „Na ratunek” z Wipasz-em.
- 6 TOP 5, 10... - Wyniki hodowlane.

Nasi Eksperci

- 18 Hodowca pyta - Ekspert radzi.

Vademecum Hodowcy

- 24 Niedobory wapnia i magnezu u bydła mlecznego.
- 34 Wpływ integralności jelit na wyniki produkcyjne ptaków i opłacalność produkcji.
- 42 PIC - Genetyka dzisiaj i w przyszłości.
- 48 Biobezpieczeństwo oraz podstawowe zasady dezynfekcji.

Fotoreportaż

- 52 Rodzinne inwestycje.
- 56 Młody rolnik nie próżnuje.
- 60 Nie tylko ferma...

Surowce

- 62 Podsumowanie zbiorów 2016.

Spotkania

- 64 Akademia Wipasz.
- 66 Sympozjum indyjskie Centaurus.
- 71 Trzecie sympozjum indyjskie.
- 74 Lepsze wyniki w hodowli indyka

Kulinarne

- 78 Nasz Kurczak - przepisy.

Prawo

- 80 ASF - działania legislacyjne.

Fundacja

- 84 Fundacja Wipasz Pomocna Dłoń - reAktywacja.

Nasz Wipasz

- 86 Nasze dziewczyny z Biura Obsługi Klienta.

Magazyn Hodowcy Wipasz jest Nasz!

Nakład : 4200 sztuk

Wydawca: WIPASZ S.A.

Adres redakcji: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn

e-mail: marketing@wipasz.pl

Skład i projekt graficzny: Anna Kula, Marcin Szuszkiewicz

Korekta: Ewa Grędzińska



Niedobory wapnia i magnezu u bydła strona 24 29



Wentylacja. strona 38 41



Młody rolnik nie próżnuje. strona 58 61

NOWOŚĆ! FERSOY

-soja jakiej nie znamy.

W paszach dla trzody najczęściej stosowanym komponentem białkowym jest poekstrakcyjna śruta sojowa, w mniejszym stopniu HP 300, czy nasiona poddane procesowi ekstruzji. FERSOY jest mieszanką pasową uzupełniającą na bazie fermentowanej i suszonej soi.

Proces fermentacji podnosi poziom białka do 50% i zwiększa jego strawność. Obniża zawartość substancji antyżywniowych, rozkłada galaktozydy oraz obniża pojemność buforową (pH 4,3 w wodzie). Ponadto zawiera kwasy organiczne, enzymy i żywe kultury bakterii kwasu mlekowego, dostarczając jego duże ilości, co korzystnie wpływa na zdrowotność zwierząt. Proces fermentacji powoduje, że FERSOY doskonale sprawdza się dla młodych i wrażliwych zwierząt.

Potencjał fermentowanego białka soi (FERSOY) docenimy w paszach *prestarter* (w ilości 5%) i *starter* (w ilości 3%). Dodając go do paszy obserwujemy lepsze jej pobranie, co przekłada się na większy przyrost masy ciała i mniejsze zużycie paszy na 1 kg przyrostu. Znika również problem biegunek, prosięta wyglądają lepiej i są bardziej umięśnione.

Stosując FERSOY w paszach dla loch zauważalny jest znacznie zmniejszony problem zaparc a w okresie poporodowym lochy łatwiej jest rozkarmiać.

Corn Booster

Corn Booster – wprowadziliśmy do oferty produkt oparty na metabolitach grzyba *Aspergillus Oryzae* oraz żywych kulturach drożdży. Produkt ten dzięki zawartym enzymom trawienny znacznie poprawia wykorzystanie dawek żywieniowych. Szczególnie podatna na działanie Corn Boostera jest skrobia zawarta w ziarnie kukurydzy. Szczególnie zalecamy stosowanie tego produktu w przypadku słabo zakiszzonej kukurydzy oraz słabego rozdrobnienia ziarna w czasie zbioru.

Efektem stosowania jest wyższa produkcja mleka o wyższym poziomie białka oraz obniżenie ilości komórek somatycznych. W czasie upału produkt potrafi obniżyć temperaturę ciała o jeden stopień Celsjusza redukując skutki stresu cieplnego.



NASZ ZARZĄD!

W styczniu br. w naszej firmie został powołany nowy sześcioposobowy Zarząd spółki. Są to ludzie, którzy zajmując odpowiednie stanowiska, wspólnie pracują nad prawidłowym funkcjonowaniem oraz dynamicznym rozwojem Wipasz-u.

My, pracownicy firmy znamy ich od lat, ale Państwo nie wszyscy wszystkich mieliście okazję spotkać. Dlatego też po krótko chcielibyśmy Wam ich wszystkich przedstawić.

Na czele Zarządu, niezmiennie od ponad dwudziestu lat, stoi Pan Prezes Józef Wiśniewski. Człowiek, który stworzył „naszą firmę”, dba o nią i nadzoruje w każdej dziedzinie jej funkcjonowania.

Wiceprezesem spółki jest Pan Sławomir Kawalec – odpowiedzialny jednocześnie za prawidłowe działanie, rozwój i kondycję Zakładu Drobiarskiego w Mławie.

Poza nimi, w skład Zarządu, wchodzi jego czterech członkowie. Każdy z nich odpowiedzialny jest za inną sferę aktywności naszej firmy. I tak:

Szymon Kuprian odpowiedzialny jest za pion finansowy, co pozwala „nam” na prawidłowe i stabilne funkcjonowanie firmy. Przemysław Sawoński, piastuje jednocześnie stanowisko Dyrektora Sprzedaży i Marketingu Pasz, dzięki czemu, jesteśmy w stanie kompleksowo zadbać o potrzeby hodowców. Ireneusz Stomski jako Dyrektor Działu Zakupów, gwarantuje nam m.in. wysokiej jakości surowiec do produkcji pasz. Natomiast Janusz Wiśniewski jako Dyrektor Produkcji i Inwestycji zapewnia optymalne możliwości produkcyjne oraz rozwój firmy poprzez przemysłowe inwestycje.

Wszyscy Członkowie Zarządu, dbając o dobro i bezpieczeństwo firmy, biorą na siebie ogromną odpowiedzialność za wszystkie podjęte decyzje. To głównie od nich zależy, gdzie znajdujemy się jako firma na mapie gospodarczej Polski.



od lewej: Szymon Kuprian, Przemysław Sawoński, Józef Wiśniewski, Sławomir Kawalec, Ireneusz Stomski, Janusz Wiśniewski.

„Na ratunek” z Wipasz-em.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kwasówce, działająca na prawach stowarzyszenia, powstała w 1967 roku. Jest najmłodszą jednostką OSP w Gminie Drelów. Zawiązanie stowarzyszenia było jednak dopiero początkiem przed „długą wyprawą”, której końcowym efektem miało być pozyskanie sprzętu ratowniczo – gaśniczego i budowa Domu Ludowego ze strażnicą OSP.

Warto wspomnieć, że w marcu 2011 roku dzięki zaangażowaniu Zarządu OSP, powołano żeńską drużynę sportowo – pożarniczą, która jest systematycznie zwiększana poprzez wstępowanie w szeregi straży kolejnych druhen.

OSP w Kwasówce liczy 55 druhow, w tym 12 druhenek. Zarząd, jak i pozostali druhowie, podejmują obecnie nieustanne działania mające na celu poszerzenie wie-

dzy pożarniczej, promocję jednostki na szczeblu gminy, powiatu i województwa, a także rozwój i doposażenie jednostki w sprzęt ratowniczo – gaśniczy niezbędny przy obecnie występujących zagrożeniach. Tym samym przyczyniają się do realizacji celów statutowych, dla których zawiązано stowarzyszenie, wyrażające się w maksymie „*Bogu na chwałę, ludziom na ratunek*”.

Widząc wysiłek i zaangażowanie członków stowarzyszenia, firma Wipasz zdecydowała o wsparciu OSP Kwasówka. Tym samym żeńska drużyna została wyposażona w koszulki i polary strażackie. Jak również zakupiliśmy plecak medyczny z wyposażeniem, który będzie na wyposażeniu lekkiego samochodu ratowniczo – gaśniczego GBLM Ford Transit Custom, jaki od 2015r. pełni służbę w OSP Kwasówka.



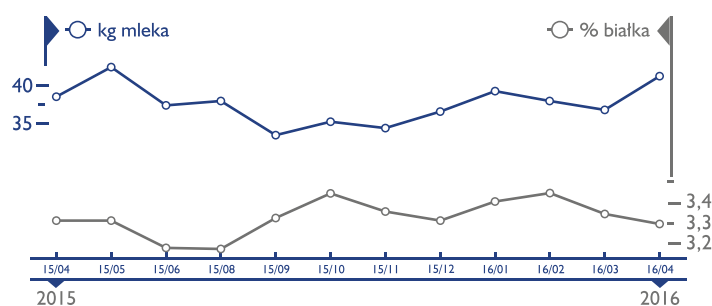
TOP 10 – Bydło Mleczne

Prezentujemy Państwu wyniki uzyskane przez hodowców w gospodarstwach bydła mlecznego stosujących pasze WIPASZ SA na przestrzeni 12 miesięcy.

PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 1

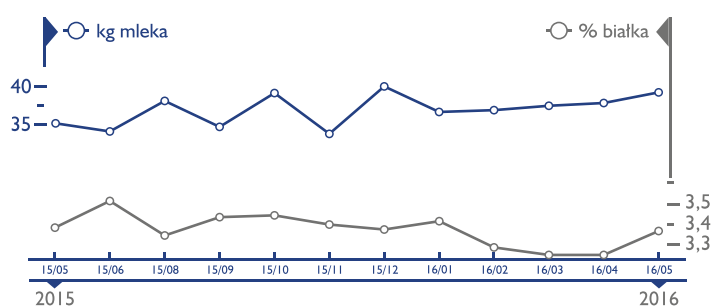
Wynik za	Liczba krów		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	64	64	1002	4.59	46	3.38	34
bieżący rok	65	63.6	3958	4.57	181	3.37	133
ost. 12 m-cy		61.9	11890	4.43	527	3.3	392



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 2

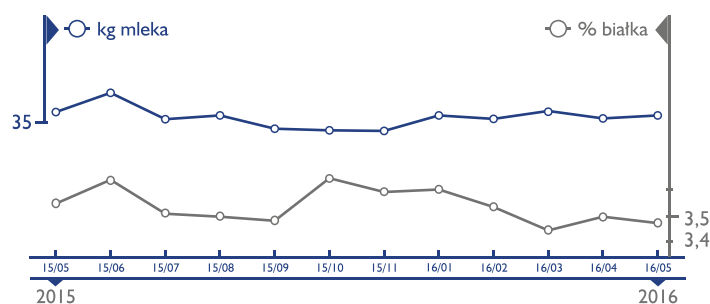
Wynik za	Liczba krów		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	94	94	1098	3.89	43	3.25	36
bieżący rok	105	92.4	4975	3.94	196	3.3	164
ost. 12 m-cy		96.1	11794	3.99	471	3.37	397



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 3

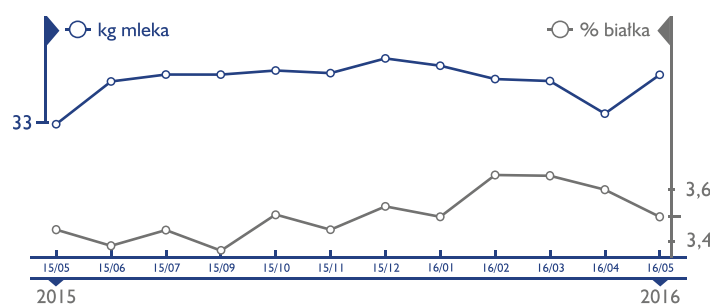
Wynik za	Liczba krów		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	88	86.6	989	3.85	38	3.37	33
bieżący rok	97	84.8	4705	3.9	184	3.41	160
ost. 12 m-cy		83.5	11662	3.86	450	3.44	401



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 4

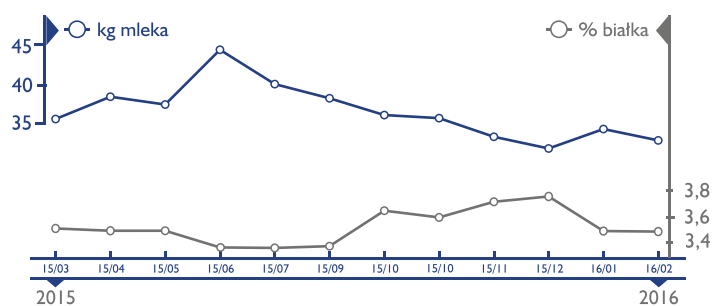
Wynik za	Liczba krów		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	20	20	1007	3.91	39	3.6	36
bieżący rok	22	20.9	4967	3.86	192	3.58	178
ost. 12 m-cy		21.9	11477	3.75	430	3.48	399



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 5

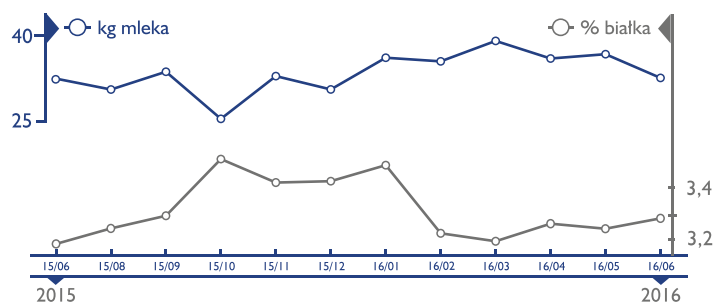
Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	83	81.3	880	4.31	38	3.49	31
bieżący rok	83	81.2	939	4.31	41	3.49	33
ost. 12 m-cy		81.1	11662	3.87	451	3.48	406



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 6

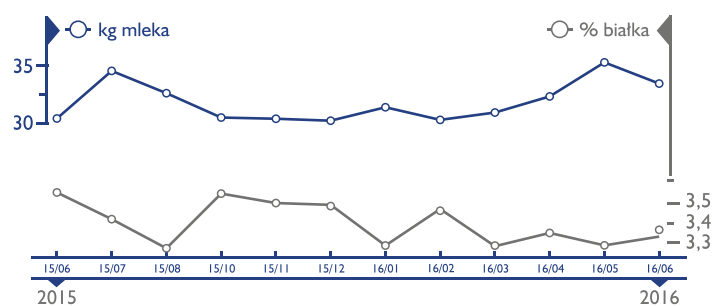
Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	103	98.4	1047	4.01	42	3.27	34
bieżący rok	119	100.7	5816	4.12	240	3.28	191
ost. 12 m-cy		100.4	11316	4.25	481	3.3	373



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 7

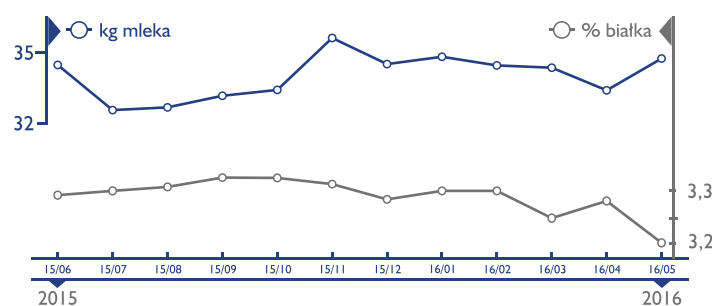
Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	41	41.1	1059	3.68	39	3.3	35
bieżący rok	44	40.5	5117	3.85	197	3.32	170
ost. 12 m-cy		38.4	10732	3.9	419	3.38	363



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 8

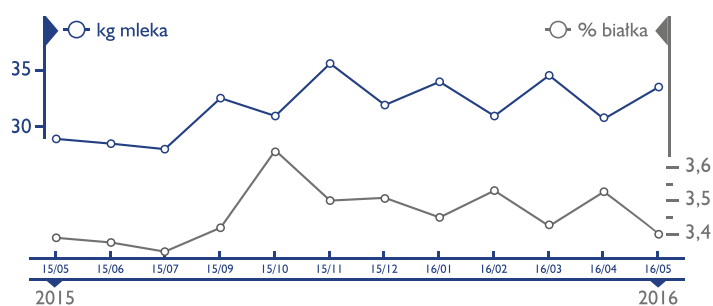
Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	40	40.4	923	4.83	45	3.24	30
bieżący rok	43	38.9	4347	4.56	198	3.26	142
ost. 12 m-cy		37.6	10836	4.03	437	3.29	357



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 9

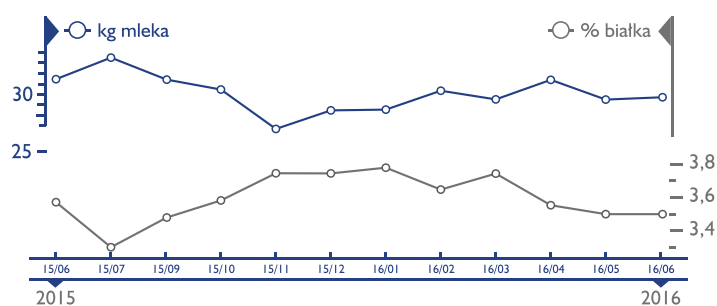
Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	72	71.3	896	4.11	37	3.46	31
bieżący rok	75	70.1	3946	4.05	160	3.47	137
ost. 12 m-cy		67.9	10575	3.96	419	3.44	364



PRZECIĘTNE WYDAJNOŚCI

GOSPODARSTWO 10

Wynik za	Liczba krów 		Ogólna wydajność w stadzie / przec. 1 krowy 				
	ogółem	przec.	kg ml.	% tł	kg tł	% bi	kg bi
ost. miesiąc	64	63.2	851	3.98	34	3.49	30
bieżący rok	75	61.2	4477	4.09	183	3.62	162
ost. 12 m-cy		65	10081	4.13	416	3.56	359



TOP 10 — wyniki miesiąca — Kurczak brojler 2016

Z przyjemnością prezentujemy Państwu najlepsze wyniki chowu kurcząt brojlerów uzyskane w poszczególnych miesiącach 2016 roku na paszach WIPASZ SA.

LIPIEC 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Orlina Duża	7 Lip 16	34.1	2.32	1.47	3.00	449.5
FERMA 2	Skrwilno	11 Lip 16	38.8	2.60	1.51	2.80	431.4
FERMA 3	Skrwilno	7 Lip 16	38.2	2.55	1.51	3.20	427.9
FERMA 4	Ossowice	7 Lip 16	40.5	2.74	1.55	3.50	421.2
FERMA 5	Strzebieszew	11 Lip 16	37.0	2.51	1.57	2.60	420.9
FERMA 6	Stawiguda	14 Lip 16	41.0	2.82	1.56	4.90	419.3
FERMA 7	Orlina Duża	11 Lip 16	33.0	2.11	1.48	3.00	418.6
FERMA 8	Gwda Mała	29 Lip 16	36.0	2.28	1.48	3.00	415.1
FERMA 9	Brudnice	1 Lip 16	39.0	2.60	1.59	1.90	411.3
FERMA 10	Woźniaków	22 Lip 16	40.0	2.50	1.52	0.80	407.9

CZERWIEC 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Drzewoszki	6 Cze 16	37.0	2.47	1.50	3.53	429.3
FERMA 2	Potoczyna	7 Cze 16	42.0	3.04	1.65	2.20	429.0
FERMA 3	Fijewo	3 Cze 16	39.5	2.68	1.53	4.20	424.8
FERMA 4	Pomysk Wielki	13 Cze 16	40.8	2.79	1.58	1.97	424.8
FERMA 5	Drzewoszki	6 Cze 16	41.0	2.73	1.52	3.18	424.1
FERMA 6	Żelice	7 Cze 16	38.0	2.54	1.55	1.87	423.2
FERMA 7	Mały	14 Cze 16	40.6	2.67	1.54	2.64	415.5
FERMA 8	Żelice	14 Cze 16	39.2	2.61	1.57	2.37	414.0
FERMA 9	Bożanka	20 Cze 16	38.0	2.58	1.59	4.00	409.9
FERMA 10	Popowo	27 Maj 16	36.0	2.39	1.55	4.40	409.5

MAJ 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Ossowice	14 Maj 16	41.0	2.83	1.54	4.30	428.9
FERMA 2	Skrwilno	12 Maj 16	39.5	2.58	1.58	2.60	402.6
FERMA 3	Borkowo Kościelne	31 Maj 16	38.0	2.56	1.62	3.20	402.5
FERMA 4	Popowo	6 Maj 16	37.5	2.46	1.56	4.30	402.4
FERMA 5	Węgorzewo	31 Maj 16	40.0	2.60	1.58	2.30	401.9
FERMA 6	Białousy	6 Maj 16	42.0	2.92	1.70	2.30	399.6
FERMA 7	Wielka Wola	16 Maj 16	41.0	2.72	1.62	2.53	399.2
FERMA 8	Bogusze	12 Maj 16	42.0	2.81	1.62	3.60	398.1
FERMA 9	Wólka Kliczewska	24 Maj 16	38.5	2.48	1.58	2.49	397.5
FERMA 10	Popielżyn Górny	5 Maj 16	37.0	2.44	1.61	3.70	394.4

KWIECIEŃ 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Osowo	7 Kwi 16	41.0	2.96	1.67	2.33	422.2
FERMA 2	Żelice	19 Kwi 16	38.0	2.43	1.51	1.75	416.1
FERMA 3	Osowo	1 Kwi 16	42.6	2.99	1.64	2.90	415.6
FERMA 4	Podkonice Duże	4 Kwi 16	40.3	2.72	1.57	3.91	413.6
FERMA 5	Potoczyna	12 Kwi 16	41.5	2.84	1.63	2.00	411.4
FERMA 6	Michałów	12 Kwi 16	38.0	2.60	1.64	1.80	409.7
FERMA 7	Drohiczyn	25 Kwi 16	42.0	2.93	1.66	3.00	407.6
FERMA 8	Borkowo Kościelne	15 Kwi 16	37.5	2.48	1.60	2.50	403.0
FERMA 9	Fijewo	5 Kwi 16	40.5	2.80	1.61	6.30	402.4
FERMA 10	Goręczyno	5 Kwi 16	41.9	2.84	1.64	2.87	401.7

MARZEC 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Marcelin	8 mar 16	37,0	2,66	1,58	1,50	448,2
FERMA 2	Czerwony Dwór	14 mar 16	41,0	2,95	1,63	2,50	430,4
FERMA 3	Sierpc	3 mar 16	37,5	2,61	1,55	4,30	429,7
FERMA 4	Ossowice	19 mar 16	41,0	2,60	1,54	6,00	423,2
FERMA 5	Stawiguda	8 mar 16	41,0	2,90	1,64	2,60	420,1
FERMA 6	Gorzewo	15 mar 16	41,5	2,90	1,64	2,50	415,4
FERMA 7	Skrwilno	3 mar 16	38,0	2,53	1,53	4,60	415,4
FERMA 8	Lutocin	29 mar 16	42,0	2,81	1,59	3,48	406,1
FERMA 9	Brudnice	31 mar 16	38,0	2,50	1,61	1,90	400,9
FERMA 10	Skrwilno	1 mar 16	36,3	2,33	1,53	4,60	400,8

LUTY 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Czerwony Dwór	18 lut 16	41,5	2,93	1,58	2,50	435,7
FERMA 2	Czerwony Dwór	29 lut 16	42,0	2,95	1,60	2,30	428,9
FERMA 3	Sarnowo	10 lut 16	37,0	2,56	1,60	1,50	425,9
FERMA 4	Lipniki	9 lut 16	41,2	2,95	1,65	2,78	421,9
FERMA 5	Żelice	9 lut 16	37,5	2,43	1,49	3,08	421,5
FERMA 6	Czerwony Dwór	22 lut 16	41,0	2,80	1,59	2,00	420,9
FERMA 7	Stopin	23 lut 16	38,5	2,60	1,57	2,30	420,2
FERMA 8	Julianów	26 lut 16	41,5	2,88	1,62	3,00	415,5
FERMA 9	Babiec Więchnki	11 lut 16	37,0	2,46	1,59	1,90	410,2
FERMA 10	Żelice	9 lut 16	38,0	2,51	1,58	2,26	408,6

STYCZEŃ 2016

Miejsce w rankingu	Miejscowość fermy 	Data wstawienia	Długość chowu	Masa ciała	FCR (kg)	Ubytki (%)	EWV
FERMA 1	Czerwony Dwór	18 sty 16	41,0	2,99	1,59	1,90	449,9
FERMA 2	Władysławowo	14 sty 16	37,0	2,55	1,51	2,20	446,4
FERMA 3	Pomysk Wielki	7 sty 16	42,1	2,92	1,59	1,00	432,2
FERMA 4	Czerwony Dwór	2 sty 16	41,0	2,80	1,61	1,50	417,8
FERMA 5	Czerwony Dwór	21 sty 16	42,0	2,85	1,60	2,00	415,6
FERMA 6	Pałubice	12 sty 16	43,2	3,00	1,64	2,12	414,6
FERMA 7	Budnice	7 sty 16	37,0	2,40	1,54	1,90	413,2
FERMA 8	Susk	12 sty 16	36,0	2,39	1,57	2,70	411,4
FERMA 9	Gapowo	26 sty 16	42,9	2,95	1,64	2,15	409,9
FERMA 10	Gorzewo	19 sty 16	39,5	2,68	1,59	4,00	409,6

TOP 5 — wyniki hodowlane — trzoda chlewna

Poniżej prezentujemy najlepsze wyniki chowu trzody chlewnej w poszczególnych miesiącach 2016 roku uzyskane na paszach WIPASZ SA.

STYCZEŃ 2016

Miejscowość fermy	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywieniowy
Wólka Biernaty	25,00	122,02	1,09	2,55	58,10	0,00	Ł.Szulawa
Żelizna	29,45	123,51	1,08	2,72	57,86	0,50	M.Ślósarski
Brzeziny	27,80	124,60	1,06	2,67	57,80	2,33	M.Ślósarski
Zimolza	33,72	121,20	0,98	2,78	56,80	2,52	W.Szwed
Swojęcín	35,25	119,02	0,94	2,71	58,48	2,16	W.Szwed

LUTY 2016

Miejscowość fermy	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywieniowy
Studzianka	26,82	121,11	1,06	2,55	57,21	1,75	M.Ślósarski
Ostrówki	27,60	120,80	1,05	2,67	57,47	0,74	M.Ślósarski
Jonne	31,88	122,03	1,01	2,61	56,85	1,75	W.Szwed
Śniechy	23,98	116,66	0,99	2,64	59,14	2,64	W.Szwed
Manie	27,50	130,87	0,99	2,61	BD	0,00	D.Adamiak

MARZEC 2016

Miejscowość fermy	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywieniowy
Huta	31,00	123,97	1,10	2,63	57,27	3,00	B.Stefański
Sinogóra	29,72	123,42	1,10	2,53	58,15	1,75	W.Szwed
Borkowo	24,68	122,28	1,06	2,62	58,50	1,69	P.Gutowski
Śniechy	23,98	116,66	0,99	2,59	59,14	2,64	W.Szwed
Wólka Kliczewska	32,83	121,64	0,98	2,60	57,20	1,50	W.Szwed

wyliczone wg wzoru = $\frac{\text{ilość skarmionej paszy (kg)}}{\text{przyrost masy żywca (kg)}}$

KWIECIEŃ 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywniowy
Wyczółki	26,21	125,12	1,20	2,60	b.d.	0,33	D. Adamiak
Rywałdzik	26,15	119,95	1,08	2,69	57,40	1,77	B. Stefański
Trętowo Mazarnięta	26,75	121,39	1,04	2,62	58,06	1,01	P. Gutowski
Brenno	29,86	121,82	1,04	2,69	56,00	2,11	G. Urbanowski
Kipichy	32,95	124,03	1,01	2,69	59,13	0,93	W.Szwed

MAJ 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywniowy
Żelizna	25,15	120,67	1,14	2,67	57,67	1,09	M. Ślósarski
Cisowa	29,00	121,73	1,12	2,54	58,67	0,71	R. Soliński
Obręb	25,96	116,05	1,03	2,75	58,22	1,20	M. Wesołowska
Miodusy Stasiowięta	31,45	119,24	1,01	2,74	58,92	1,60	Ł. Szulawa
Studzianka	30,35	120,22	1,01	2,71	57,91	1,38	M. Ślósarski

CZERWIEC 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywniowy
Parkowo	25,48	121,38	1,12	2,67	57,11	2,25	M. Gajewski
Obręb	25,12	123,28	1,06	2,61	57,29	1,46	M. Wesołowska
Mieczówka	27,12	122,65	1,05	2,62	56,71	1,51	B. Stefański
Ostrówki	27,68	120,68	1,04	2,69	57,41	0,63	M. Ślósarski
Kujawki	27,00	121,14	0,98	2,70	57,57	0,83	M. Gajewski

LIPIEC 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywniowy
Targowisko Dolne	30,00	122,32	1,19	2,64	56,50	0,50	B.Stefański
Baranowie	27,21	121,45	1,08	2,66	56,99	0,40	A.Mikołajczyk
Strońsko	27,70	118,92	1,05	2,62	56,56	1,56	R.Soliński
Sinogóra	27,45	119,01	1,02	2,57	58,88	1,26	W.Szwed
Grudusk	24,08	120,68	1,01	2,56	57,98	0,67	P.Gutowski

wyliczone wg wzoru = $\frac{\text{ilości skarmionej paszy (kg)}}{\text{przyrost masy żywca (kg)}}$

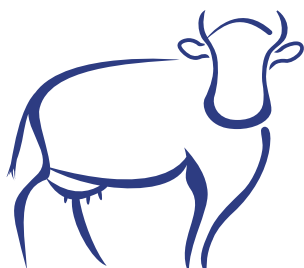
SIERPIEŃ 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywieniowy
Obręb	31,05	121,84	1,05	2,62	57,66	1,07	M.Wesołowska
Chądziny Krusze	27,71	121,36	1,04	2,54	58,22	1,04	P.Gutowski
Żelizna	23,38	124,57	1,03	2,60	57,84	0,26	M.Ślósarski
Krzyżanów	27,71	122,84	1,03	2,63	57,23	0,95	A.Mikołajczyk
Komarówka Podlaska	26,93	124,45	1,03	2,65	58,06	1,85	A.Sienkiewicz

WRZESIEŃ 2016

Miejscowość fermy 	Waga początkowa (kg)	Waga końcowa (kg)	Przyrost dzienny (kg)	FCR (kg) * spożycie paszy na 1 kg przyrostu	Mięsność (%)	Upadki (%)	Doradca Żywieniowy
Sumin	28.95	122.56	1.05	2.75	57.22	2.28	D.Prengiel
Olszewo	28.71	124.30	1.03	2.68	57.26	0.97	B.Stefański
Obręb	24.22	118.89	0.97	2.72	58.39	2.63	M.Wesołowska
Zembrzus Wielki	28.25	120.04	0.96	2.71	58.48	2.29	P.Gutowski
Jonne	28.63	121.66	0.96	2.76	57.72	2.44	B.Stefański

wyliczone wg wzoru = $\frac{\text{ilości skarmionej paszy (kg)}}{\text{przyrost masy żywca (kg)}}$





Hodowca pyta - Ekspert radzi

Czy śruta rzepakowa szkodzi świniom?

Śruta rzepakowa powstaje w wyniku ekstrakcji oleju z nasion rzepaku. Jest komponentem białkowym zawiera około 36-38 % białka ogólnego oraz jest bogatym źródłem aminokwasów siarkowych, metioniny i cysteiny.

Włókno w śrucie rzepakowej jest na poziomie 11-14%. Jest ono niezbędne do prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego. Śruta rzepakowa zawiera substancje antyżywniowe jak glukozynolany, które zaburzają w organizmie gospodarkę jodem, natomiast nie należy obawiać się stosowania jej w żywieniu trzody, ponieważ rzepaki wpisane do Krajowego Rejestru Odmian mają maksymalnie 15 μmol glukozynolanów /g.

Śruta rzepakowa nie nadaje się do żywienia zwierząt młodych. U prosiąt może wywoływać biegunki, zahamowanie wzrostu, spadek apetytu.

Udział w paszach dla loch karmiących nie powinien przekraczać 3%, gdyż nadmiar ogranicza pobranie paszy, zaburzenia w rozrodzie, a zawarte w niej substancje antyżywniowe mogą przenikać do mleka i zaburzać gospodarkę jodem u prosiąt.

W paszach dla trzody stosujemy ją głównie w żywieniu tuczników. W zależności od fazy tuczu stosujemy jej od 5% do 15%. Przy tym udziale, pasza jest w pełni bezpieczna, co pozwala uzyskać wyniki produkcyjne i ekonomiczne na odpowiednim poziomie. Aby uzyskać dobre wyniki produkcyjne i ekonomiczne, śrutę rzepakową oraz inne komponenty paszowe należy stosować zgodnie z obowiązującymi normami oraz przy współpracy z Doradcą Żywniowym, wówczas stosowanie jej jest w pełni bezpieczne i nie szkodzi zwierzętom.

Krzysztof Artymiak - Doradca ds. żywienia trzody chlewnej,
Specjalista ds. żywienia loch

Czy choroba zakaźna i zaraźliwa to to samo?

Nie. Choroba zakaźna i zaraźliwa to dwa różne pojęcia. Choroba zakaźna jest wynikiem zdolności wniknięcia patogenu do organizmu, namnażania się i wywołania zakażenia. Natomiast choroba zaraźliwa jest to łatwość, z jaką drobnoustroj przynosi się między wrażliwymi osobnikami.

Maciej Chrobot - Lekarz weterynarii



Filip Kula - Produkt Menadżer

Czy żywienie kiszonym ziarnem kukurydzy jest opłacalne przy obecnej cenie kukurydzy?

Zakładając, że kiszone ziarno kukurydzy ma wilgotność 26% i kosztuje nas 350zł/t, po dodaniu kosztów kiszenia minimum 70zł/t, finalny koszt tony wynosi 420zł. Jeżeli dodamy do paszy 300kg kiszonego ziarna kukurydzy wprowadzamy z nim dodatkowo 40 litrów wody na tonę paszy. Spowoduje to obniżenie parametrów paszy o 4%. Przez powyższe musimy zwiększyć poziom parametrów w paszy, co znacząco podniesie koszt. Mimo, że zaoszczędzimy na dodatku CCM do paszy około 40zł/t, dodanie aminokwasów, białka i energii znacznie przekroczy tę kwotę.

Reasumując, żywienie kiszonym ziarnem kukurydzy jest nieopłacalne jeśli cena kukurydzy mokrej przekracza połowę wartości zboża.

Bartłomiej Stefański
- Dyrektor Regionalny Sprzedaży Trzody Chlewnej

Czy powinniśmy systematycznie badać surowce używane do produkcji pasz własnych?

Oczywiście, że tak!

Zboża używane do produkcji pasz we własnym gospodarstwie są podstawowym i przeważającym składnikiem każdej dawki pokarmowej. W zależności od sposobu ich uprawy, nawożenia i warunków atmosferycznych, poziomy zawartości białka i włókna w ziarnie mogą się różnić, w każdym sezonie dość znacznie.

Zazwyczaj większy plon wpływa na zmniejszenie poziomu białka w zbożach. Zboża ozime różnią się składem od zbóż jarych. Różnice w wynikach badanych surowców są często dość znaczne i czasami zaskakujące. Podczas zbiorów nie zawsze osiągamy zakładane parametry.

Tegoroczne zbiory pokazują, że w wielu przypadkach zboża mają wyższe parametry białka, w związku z czym konieczna jest korekta dawek pokarmowych.

W przypadku „mocnych” zbóż, ograniczając ilość komponentów białkowych (głównie śrutę sojową) musimy zwrócić uwagę na zawartość podstawowego aminokwasu - lizyny, w naszej dawce. Zmniejszenie ilości śrutę sojowej pociąga za sobą dostarczenie do paszy mniejszej ilości tego aminokwasu. Bardzo często musimy wtedy użyć premiksu z większą jej zawartością. Oprócz badania surowców, konieczne jest badanie wyprodukowanej przez nas paszy. Pozwoli to na wyeliminowanie błędów spowodowanych różnym poziomem białka i włókna w zbożach oraz żywienie zwierząt paszą o wyrównanych parametrach odpowiednich dla każdej grupy wiekowej.



Jak prawidłowo wyliczyć ilość wody, w której należy rozpuścić antybiotyków?

1. Liczba warchlaków x średnia waga np. (200 szt. x 20 kg = 4000 kg).
2. Świnie dobowo piją 10 % masy ciała (4000 kg x 10 % = 400 l).
3. Przyjmuje się , że w ciągu dnia świnia wypija 75 % ilości dobowej (400 l x 75 % = 300 l).
4. Dozownik ustawiamy na 1 % , czyli 1:100 (300 l : 100 = 3), czyli dawkę leku rozpuszczamy w 3 l wody.

**Monika Czarnecka – Lekarz weterynarii,
Kierownik Gabinetu weterynaryjnego przy "Wipasz SA,,**



Czy warto stosować w żywieniu komponenty białkowe rodzimej produkcji (groch, łubin, bobik)?

W żywieniu młodych świń nie powinniśmy ich stosować ze względu na znajdujące się w nich substancje antyżywniowe, jednak w ostatnim czasie stosuje się coraz więcej tych komponentów w żywieniu tuczników. Są zazwyczaj używane przez hodowców, którzy posiadają je z własnej produkcji. Wysokie ceny rynkowe strączkowych i niska cena śruty sojowej, to czynniki wpływające negatywnie na opłacalność ich stosowania w paszach. Jeżeli jednak już mamy te surowce to mogą one śmiało zastąpić w pewnym stopniu śrutę sojową, czy rzepakową. Musimy jednak dokładnie zbilansować dawki pokarmowe ze względu na wysoki poziom włókna w nich zawarty i ograniczenia w ich stosowaniu.

Stosując maksymalne udziały strączkowych w dawkach pokarmowych nie jesteśmy jednak w stanie osiągnąć wyników produkcyjnych porównywalnych do tych, w których w żywieniu użyto samej śruty sojowej. Nie zmienia to faktu, że dzięki tym surowcom, często pozyskanych z własnej produkcji możemy zmniejszyć ilość, stosowanej w dawce pokarmowej, śruty sojowej o kilka procent.

**Łukasz Szulawa
- Doradca ds. żywienia trzody chlewnej**

Dlaczego warto stosować witaminę C dla drobiu?

Witamina C, czyli kwas askorbinowy ma korzystne i ważne działanie na organizm ptaków. Jej rola, to nie tylko wspomaganie naturalnej odporności organizmu, ale także udział w powstawaniu witaminy D, noradrenaliny i kwasu foliowego. Jej właściwości immunologiczne wynikają z tego, że pobudza aktywność i migrację granulocytów, monocytów, makrofagów i limfocytów oraz bierze udział w powstawaniu immunoglobulin IgB oraz IgM (Anderson, 1981). Kwas askorbinowy jest też silnym, naturalnym przeciwutleniaczem, który neutralizuje wolne rodniki. Podawanie Wit.C w okresie podwyższonej, jak i prawidłowej temperatury otoczenia pozwala, na wzrost przyrostów masy ciała oraz lepsze wykorzystanie paszy (FCR) u brojlerów kurzych. W przypadku niosek powoduje poprawę grubości skorupki oraz wagę jaj. Drób, który otrzymywał suplementację witaminy C wykazywał o wiele niższą śmiertelność (7,3%) w porównaniu do stad, którym nie podawano jej w paszy (Nowaczewski i Kotecka, 2000)

Tomasz Świerczyński - Specjalista ds. premiksów

Jaką rolę wg Pana odgrywają/ odegrają probiotyki w żywieniu drobiu?

Biorąc pod uwagę fakt dalszego rozwoju rynku drobiowego w naszym kraju, przy równoczesnych regulacjach prawnych normalizujących zagadnienia związane ze stosowaniem antybiotyków, rozsądnym wydaje się poszukiwanie alternatywnych środków zmierzających, z jednej strony do poprawy zdrowotności i produktywności stad drobiu, a z drugiej - umożliwiających dostosowanie parametrów produkcji do wymogów prawnych. Dodatkowo sytuację tę pogłębia świadomość wyboru konsumentów, którzy obok cech „tanio i smacznie” coraz częściej patrzą na produkt przez pryzmat „bezpiecznie i zdrowo”.

Radosław Florczak - Regionalny Dyrektor Sprzedaży

Jakie są prognozy w UE dalszego wzrostu produkcji i eksportu drobiu w 2017?

Według prognoz zagranicznych służb rolnych Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa (USDA/FAS) z września br., produkcja mięsa kurcząt brojlerów w UE będzie nadal rosła, zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r., głównie dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu eksportowemu i w mniejszym stopniu wewnętrznemu. W 2016 r. w UE wyprodukuje się ok. 11 mln ton mięsa kurcząt, o 2,5% więcej niż w 2015 r.

Produkcja wzrośnie w większości państw liczących się na unijnym rynku drobiu, a najbardziej w Polsce, która jest obecnie największym producentem w UE. Podobna tendencja utrzyma się również w 2017 r., gdy produkcja wzrośnie prawdopodobnie o 6,6% do 11,3 mln ton.

Przewiduje się, że spożycie drobiu w UE w 2016 r. zwiększy się o 1,9%, a w 2017 r. o 6,1% do ok. 10,8 mln ton. Konkurencyjność cenowa w porównaniu z innymi gatunkami mięsa oraz wzrost produkcji będą nadal faworyzowały mięso drobiu. Jest ono gatunkiem mięsa, którego konsumpcja najmniej ucierpiała na skutek spowolnienia gospodarczego w Europie. Sprzedaż tańszych elementów mięsa kurcząt wzrosła szybciej niż sprzedaż elementów droższych, jak piersi czy całe tusze. W 2016 r. unijny eksport mięsa kurcząt wzrośnie prawdopodobnie o 6,2% do 1,25 mln ton, pomimo rosyjskiego embarga na import żywności z sierpnia 2014 r. oraz spadku wywozu francuskich mrożonych tuszek brojlerów na Bliski Wschód. Wysyłki rosły jednak głównie ze względu na silny popyt ze strony krajów Azji i Afryki.

W 2016 r. wzrosną również dostawy do Hongkongu, głównie mrożonych łapek kurcząt. Na 2017 r. USDA prognozuje dalsze umocnienie dynamiki wzrostu unijnego eksportu mięsa kurcząt (+10,4% do 1,27 mln ton).

Jeżeli chodzi o import mięsa z kurcząt w 2016 r. wzrośnie o 1,6%, a w 2017 r. o 5,6% do ok. 750 ton. Największymi dostawcami pozostaną Brazylia, Tajlandia. Jakość tajskich produktów lepiej odpowiada preferencjom unijnych importerów pod względem łatwości przetwarzania. Podpisanie umowy o wolnym handlu między UE a Ukrainą przyczyniło się natomiast do wzrostu eksportu ukraińskiego mięsa kurcząt na rynek unijny. W 2016 r. przywóz wyniesie ok. 35 tys. ton w ramach kontyngentu bezcłowego. Ukraina stała się tym samym trzecim dostawcą mięsa kurcząt do UE. Ukraińskie mięso jest konkurencyjne cenowo ze względu na niskie koszty pasz i pracy, wspierane dewaluacją hrywny.

Andrzej Ciesielski - Regionalny Dyrektor Sprzedaży

Zaobserwowałem ostatnio duże ilości niestrawionego ziarna kukurydzy w krowich odchodach.

Czy można zwiększyć wykorzystanie skrobi kukurydzianej przez zwierzęta?

Przed wszystkim powinien Pan skonsultować się z doradcą żywieniowym, który ustali, czy przyczyną takiego stanu nie jest kwasica żwacza. Kolejnym krokiem jest zbilansowanie dawki pod względem białka degradowanego żwaczowo. Jeżeli problemem okaże się nieprawidłowo rozdrobione ziarno w momencie zbioru kukurydzy, polecamy Panu zastosowanie dodatku żywieniowego Corn Booster. Metabolity *Aspergillus Oryzae* oraz żywe kultury drożdży zawarte w tym produkcie znakomicie podnoszą strawność dawki pokarmowej.

Filip Kula - Produkt Menadżer



Jestem hodowcą bydła opasowego. Mam duży problem z ich nadmierną pobudliwością, która skutkuje kosztownymi kontuzjami. Czy można to zjawisko ograniczyć?

Pierwszą rzeczą, którą proponujemy zrobić, to zageścić bydło w kojach. Zwierzęta mając mniej miejsca staną się mniej aktywne. Kolejnym czynnikiem, który może uspokajać bydło to poziom przyswajalnego magnezu w dawce.

Proponujemy stosowanie Bufor Mixów w których składzie znajduje się tlenek magnezu pochodzący z wody morskiej. Odznacza się on prawie 100% przyswajalnością magnezu podczas gdy większość innych jego źródeł ma ten wskaźnik na poziomie 20%. Najskuteczniejsze rozwiązanie, jakie możemy Panu zaproponować to Relaxan. Jest to preparat roślinny, który dzięki zawartości substancji uspokajających w zupełności eliminuje agresję i nadpobudliwość. Dodatkowo bydło, dzięki Relaxanowi, pobiera więcej paszy i jednocześnie ma mniejsze straty energii przeznaczanej na ruch, co przekłada się na uzyskiwanie wyższych przyrostów dobowych.

Filip Kula - Produkt Menadżer

Od jakiegoś czasu moja mleczarnia uzależniła cenę skupu od zawartości kazeiny w mleku. Czy jest jakiś skuteczny sposób na podniesienie tej frakcji białka?

Poziom kazeiny w mleku jest ściśle związany z poziomem białka. Im wyższy poziom białka, tym wyższy poziom kazeiny. Ma na to duży wpływ prawidłowo zbilansowana dawka pod względem białka jelitowego a zwłaszcza aminokwasów takich jak lizyna oraz metionina, które stosowane w formie chronionej przed degradacją w żwaczu skutecznie podnoszą zawartość białka oraz kazeiny.

Polecamy Panu paszę Startmilk z dodatkiem chronionej metioniny, która pomoże w prawidłowym rozdojeniu się krów oraz produkcję mleka z wyższą zawartością wspomnianej frakcji. Dodamy jeszcze, że obserwuje się wyższy poziom kazeiny w mleku krów ze zdrowymi wymionami. Każde zapalenie wymienia, nawet to subkliniczne, drastycznie obniża zawartość kazeiny w mleku. Aby temu zapobiec proponujemy stosowanie premiksu Somawit, który dba o odporność i zdrowie wymion.

Filip Kula - Produkt Menadżer





Punktuj z WIPASZ!

1. Kupujesz produkty WIPASZ
2. Dostajesz punkty
3. Punkty wymieniasz na nagrody



Więcej szczegółów na www.punktuj.wipasz.pl
oraz w punktach sprzedaży produktów WIPASZ

Niedobory wapnia i magnezu u bydła mlecznego

Przemysław Sobiech - Katedra Chorób Wewnętrznych z Kliniką
Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM Olsztyn

Rola wapnia

Wapń jest jednym z najistotniejszych pierwiastków (kationów) w organizmie przeżuwaczy. Wpływa na prawidłowe funkcjonowanie układu szkieletowego, warunkuje także właściwą funkcjonalność i przepuszczalność błon komórkowych. Bierze udział w procesach pobudliwości nerwowo-mięśniowej, przenoszeniu impulsów nerwowych oraz w mechanizmie skurczu mięśni szkieletowych i gładkich. Obecność tego pierwiastka warunkuje prawidłowe procesy krzepnięcia i fibrynolizy. Wapń aktywnie uczestniczy w regulacji gospodarki wodno-elektrolitowej, jest także czynnikiem przeciwwysięgowym, przeciwwapalnym i przeciwalergicznym. Pod względem ilościowym, w porównaniu do innych kationów, zajmuje pierwsze miejsce, gdyż na 1 kg masy ciała przypada aż 16 gram wapnia. Przystawalność tego pierwiastka z układu pokarmowego przeżuwaczy jest dosyć wysoka (sięga 50- 60%), zaś głównym miejscem jego absorpcji są przednie odcinki jelita cienkiego. Wapń we krwi występuje w trzech frakcjach – w postaci wapnia zjonizowanego (Ca^{2+}), formy aktywnej metabolicznie stanowiącej w osoczu ok. 50-60%, wapnia związanego z białkami (w osoczu ok. 40-50%) oraz wapnia kompleksowego wchodzącego głównie w skład układu szkieletowego. Należy zauważyć, że stany zasadowicy obniżają poziom wapnia zjonizowanego, stany kwasicy zaś go podwyższają, natomiast zawartość wapnia związanego z białkami jest w dużym stopniu uzależniona od hiper i hipoproteinemii. Analizując wyniki badań własnych jak i dane literaturowe, należy przyjąć, że właściwe surowicze stężenie wapnia całkowitego u wysokomlecznej krowy rasy H-F powinno zawierać się w granicach 2.15- 2.87 mmol/l. Z doświadczeń własnych wynika, że o stanie niedoboru wapnia czyli hipokalcemii można mówić, gdy stężenie tego pierwiastka w surowicy obniża się poniżej 2 mmol/l.

U krowy mlecznej wapń wydalany jest głównie z mlekiem (od 20 do 80g dziennie zależnie od wydajności), z kałem (od 5 do 8g na dzień) oraz z moczem (od 0.2 do 1g dziennie). W przypadku zwierząt cielných na budowę kości płodu (w zależności od zaawansowania ciąży) przeznaczane jest od 2 do 7g wapnia dziennie. Zapotrzebowanie dzienne na ten pierwiastek u krów kształtuje się w zależności od masy i wydajności, i tak krowa o masie 500 kg na potrzeby bytowe wymaga dostarczenia ok. 20g Ca dziennie, natomiast o masie 600 kg ok.24g. Należy dodać, że na wyprodukowanie jednego litra mleka potrzeba dodatkowo ok. 3.2 g wapnia. Przy pojawieniu się zaburzeń hormonalnych związanych ze złą regulacją poziomu wapnia w organizmie najczęściej dochodzi hipokalcemii, która u mlecznej krowy może prowadzić do wystąpienia swoistych zmian klinicznych opisywanych jako schorzenia takie jak: porażenie poporodowe, tężydźka hipomagnezemiczna, hipoalbuminemia, zwyrodnienie tłuszczowe wątroby czy też niewydolność nerek.

Wiele badań terenowych potwierdza także istnienie zależności pomiędzy występowaniem hipokalcemii, a rozwojem różnych zmian chorobowych stwierdzanych najczęściej w okresie okołoporodowym i szczycie laktacji przedstawionych w poniższej tabelce:

zmiany chorobowe	Stwierdzona hipokalcemia w %
Rodzenie martwych płodów	6.5
Zatrzymanie łożyska	3.2
Ketoza	8.9
Zapalenie wymienia	8.1
Lewostronne przemieszczenie trawierca	3.4

Częstotliwość występowania niedoboru wapnia przy różnych zmianach chorobowych



Ostra hipokalcemia kliniczna (porażenie poporodowe)

Choroba ta jest zaburzeniem metabolicznym spowodowanym głównie gwałtownym obniżeniem poziomu wapnia we krwi. Występuje najczęściej w okresie 48-72 godzin po porodzie, ale może dotyczyć także krowy przed porodem, a nawet w szczycie laktacji. Najbardziej podatne są zwierzęta wysokomleczne, najczęściej będące w trzeciej i późniejszych laktacjach. Do czynników sprzyjających wystąpieniu ostrej hipokalcemii należą:

1. Zawartość Ca oraz Mg i P w paszy

- wysoka zawartość Ca w dawce paszowej (powyżej 1.0% sm)
- nieprawidłowy stosunek Ca:P
- niska zawartość P w paszy (poniżej 0.3% s.m)
- niska zawartość Mg w paszy (poniżej 0.15%)

2. Skład dawki pokarmowej

- duża zawartość białka i energii w okresie zasuszenia (prawidłowa zawartość białka ogólnego powyżej 12% w s.m., białko nie ulegające rozkładowi w żwacu ok. 26% białka ogólnego- obniżona zawartość włókna surowego w paszach objętościowych prowadząca do zasadowicy (wysokie pH krwi) i towarzysząca jej dysfunkcja narządów mięsnych (wątroba, nerki) pro-

wadząca w na stępstwie do zmniejszenia mobilizacji Ca z krwi i zdolności przyswajania z jelit.

3. Wielkość i efektywność przyswajania i mobilizacji Ca z rezerw organizmu – czynniki wpływające na ograniczenie przyswajania

- zaburzenia w funkcjonowaniu przewodu pokarmowego (nagłe zmiany paszy, stany zapalne i atonia przewodu pokarmowego)
- duża zawartość słabo przyswajalnych związków Ca
- nieprawidłowy stosunek Ca : P (niedobór P)
- zasadowy odczyn diety
- niedobór i zaburzenia przemiany witaminy D

4. Uwarunkowania rasowe, osobnicze i środowiskowe rasy o wysokiej wydajności mlecznej

- wiek (częściej chorują krowy powyżej trzeciej laktacji)
- poziom estrogenów (osłabienie apetytu, co może predestynować do wystąpienia choroby w późniejszym okresie cyklu produkcyjnego)
- tereny o obniżonej zawartości magnezu – stany chronicznej hipomagnezacji





Objawy

W początkowym okresie choroby, objawy są niespecyficzne w postaci osłabionego apetytu, braku przeżuwania i osłabienia wydajności mlecznej. Wskutek gwałtownego obniżenia się poziomu wapnia w płynach zewnątrzkomórkowych rozwijają się kliniczne postaci choroby, gdzie mogą dominować objawy pobudzenia (postać z pobudzeniem) lub zmiany śpiączkowe (postać ze zmianami śpiączkowymi).

Dominującymi objawami chorobowymi w pierwszej postaci choroby jest pobudzenie zwierzęcia przy zachowanej pozycji stojącej, skurcze wybranych partii włókien mięśniowych, sztywność kończyn oraz ślinienie. Przy nadmiernym pobudzeniu (zabiegi lekarskie) może dojść do przewracania się chorych krów i przyjmowania pozycji leżącej ze sztywnymi kończynami. Badania biochemiczne krwi wskazują na znaczne obniżenie stężenia Ca (poniżej 1.5 mmol/l surowicy), obniżenie poziomu Mg (0,8 mmol/l) oraz obniżenie stężenia fosforu (poniżej 1.0 mmol/l). Leczenie tej postaci hipokalcemii powinno opierać się na stosowaniu preparatów wapniowych, wapniowo-magnezowych i fosforowych podawanych drogą parenteralną. Zawartość wapnia aktywnie przyswajanego w podawanych preparatach powinna wynosić od 8 do 12g, natomiast magnezu do 4g. Zaleca się także stosowanie witaminy D3 w ilości do 0.5 do 1 miliona jednostek na 45 kg. m.c.

W drugiej postaci (śpiączkowej) zwierzęta zalegają, najczęściej na boku i stwierdza się u nich rozwijające objawy nerwowe w postaci obniżonej świadomości prowadzącej do śpiączki. Chore krowy mają niemierny i spłycony oddech oraz słabo wyczuwalne tętno, natomiast zatrzymanie motoryki przedłożników może prowadzić do wzdęcia. Przy tej postaci choroby zmiany są bardziej zaawansowane i brak szybkiej interwencji lekarskiej może prowadzić do zejścia śmiertelnego. Badania biochemiczne wskazują na znaczne obniżenia poziomu wapnia w surowicy (poniżej 1.5 mmol/l), natomiast poziom Mg z reguły jest fizjologiczny lub nawet podwyższony, towarzyszy temu znaczne obniżenie poziomu fosforu. Leczenie tej postaci powinno się opierać na stosowaniu preparatów wapniowych i fosforowych podawanych parenteralnie oraz unikaniu stosowania preparatów magnezowych.

Profilaktyka niedoborów wapnia

Postępowanie profilaktyczne powinno umożliwić lepsze przejście krów przez okres okołoporodowy i zmniejszenie strat ekonomicznych właścicieli zwierząt. W tym celu należy przestrzegać ścisłego bilansowania mineralnego pasz i podawać preparaty normujące zapotrzebowanie krów na związki mineralne. Kluczowym okresem w zapobieganiu niedoborom wapnia pojawiającym się najczęściej tuż po porodzie jest końcówka okresu zasusze-

nia. Na dwa tygodnie przed porodem zawartość Ca w diecie powinna być obniżona do ok. 20g/dzień z równoczesnym zmniejszeniem zawartości fosforu. Istotne jest także utrzymywanie stosunku Ca:P na poziomie 1:1 lub niższym. Należy również pamiętać o obniżeniu nadmiaru białka w diecie z jednoczesnym podwyższeniem zawartości magnezu. W okresie okołoporodowym zaleca się stosowanie doustne preparatów wapnia w dwóch lub w trzech podaniach (na 24 godziny przed porodem do 24 lub 48 godzin po porodzie). Obecnie u bydła mlecznego do podawania doustnego rekomendowane są preparaty zawierające chlorek wapnia lub propionian wapnia. W przypadku chlorku wapnia należy stosować go w ilości 50g/sztukę dziennie, najlepiej w formie żelu, gdyż w ten sposób zapobiega się jego drażniącemu działaniu na błonę śluzową żwacza. Przy stosowaniu propionianu wapnia dawka preparatu jest wyższa i wynosi od 100 do 150 g dziennie. Porównując skuteczność działania obydwu preparatów należy stwierdzić, że chlorek wapnia (CaCl₂) dużo szybciej podnosi poziom tego makroelementu we krwi (już po 30-60 minutach) i utrzymuje taki podwyższony poziom do 6 godzin od momentu podania. Propionian wapnia natomiast ma tę zaletę, że może działać jednocześnie jako środek podnoszący poziom glukozy i zmniejszający niedobory energetyczne.

Inne zaburzenia związane z niedoborem wapnia

Do chorób krów mlecznych bezpośrednio lub pośrednio wynikających z niedoboru wapnia należy zaliczyć także osteomalację – rozmiękanie kości. Schorzenie dotyczy wysokowydajnych krów będących w zaawansowanej ciąży lub w pierwszym okresie laktacji. Osteomalacja jest wynikiem zaburzenia w organizmie metabolizmu fosforo-wapniowego prowadzącym do nieprawidłowej mineralizacji tkanki kostnej. Głównymi objawami choroby jest pojawianie się (najczęściej u wysokocielnych krów) lizawości i nieprawidłowości w układzie ruchu prowadzących do mechanicznych uszkodzeń kości, stawów i ścięgien. W skrajnych przypadkach choroba prowadzi do zalegania zwierząt, znacznego pogorszenia się ich stanu i nawet zejść śmiertelnych. Reasumując należy stwierdzić, że ze względu na bardzo ważną rolę jaką odgrywa wapń w organizmie wysokowydajnej krowy mlecznej, częste występowanie jego niedoboru i związanych z tym różnych zaburzeń zdrowotnych, szczególnie w okresie okołoporodowym, suplementacja tego makroelementu wydaje się być jednym z podstawowych czynników zapewniających właściwy status zdrowotny krów i zdecydowanie zmniejszającym straty produkcyjne ponoszone przez hodowcę.



Aspergillus Oryzae

Ankor Polska

Krowy mleczne, ze względu na swoją wysoką produktywność, są najbardziej wymagającymi zwierzętami hodowanymi. Całe sztaby doradców, żywieniowców, zootechników, lekarzy weterynarii i innych specjalistów wciąż zastanawiają się jak usprawnić system produkcji, aby przy najmniejszym możliwym zużyciu środków osiągnąć najlepszy efekt. Zadanie to jest bardzo trudne, gdyż organizm krowy mlecznej wymaga zachowania równowagi pomiędzy wieloma elementami, a także wymaga od hodowcy myślenia perspektywicznego. Decyzje podjęte dziś mogą mieć ogromny wpływ na produkcję za rok, a niewłaściwe decyzje mogą nieść za sobą olbrzymie straty finansowe.

Jednym z decydujących czynników wpływających na jakość i wielkość produkcji mleka jest ustawienie prawidłowego żywienia krów. Często napotykamy jednak na problemy, których rozwiązanie nie jest proste i oczywiste. Pomimo bardzo skrupulatnych programów komputerowych czy olbrzymiej wiedzy w zakresie konstruowania dawek, efekt nie zawsze jest tak zadowalający, jakbyśmy sobie tego życzyli. Bo nie zawsze to, co my dostarczymy krowie „pod pysk” jest tym, co krowa jest w stanie wykorzystać. Na zdolność „przetworzenia” paszy wpływają między innymi cechy osobnicze, ale również inne, często nie zależne od nas czynniki. Na produkcję będą miały wpływ takie czynniki jak na przykład pogoda, choroby, stres, obsługa, jakoś zadawanych pasz czy chociażby najmniejsze zmiany w komponentach dawki pokarmowej. Szukanie sposobu na stabilizację i bezpieczne wsparcie organizmu krowy doprowadziło do zainteresowania możliwościami grzyba *Aspergillus Oryzae*.

Aspergillus oryzae jest grzybem z rodzaju kropidlaków, którego właściwości są wykorzystywane przez ludzi od setek lat. Jeszcze zanim grzyb ten został nazwany, w Azji wykorzystywano go w procesie fermentacji ryżu na sake, a także do wstępnej obróbki materiału roślinnego w produkcji sosu sojowego. W roku 1894 został zgłoszony pierwszy patent otrzymywania preparatu enzymatycznego syntetyzowanego przez drobnoustroje, dotyczył on właśnie TAKA-amylazy A, czyli α -amylazy z *Aspergillus Oryzae*. Dziś enzym ten jest

szeroko stosowany w piekarnictwie, browarnictwie, przemyśle cukierniczym, przy produkcji napojów i koncentratów spożywczych. Dlaczego więc nie skupić się na jego możliwościach w poprawieniu strawności pasz u przeżuwaczy?

Na pozyskanie produktów fermentacji od grzyba *Aspergillus Oryzae* decydujący wpływ ma przebieg tego procesu, prowadzenie hodowli grzyba, praca nad doskonaleniem jego produktywności, a także sposób stabilizacji produktu końcowego. Metoda dobrana w przypadku *Aspergillus Oryzae* wykorzystywanego w ENERGOMILKU oraz CORN BOOSTER doprowadziła do osiągnięcia wyjątkowo wysokich parametrów końcowych ilości enzymów produkowanych przez tego grzyba. Ilości przykładowych enzymów zestawiono w poniższej tabeli:

zmiany chorobowe	Stwierdzona hipokalcemia w %
celulaza	160 U/g
α i β amylazy	300 U/g
pektynaza	80 U/g
lipaza	20 U/g
glukanaza	112 U/g
ksylanaza	60 U/g
fitaza	0,08 U/g
proteaza	140 U/g

ASPERGILLUS ORYZAE Wydziela ze swojej komórki ponad 80% produkcji swoich enzymów. Zespół enzymów, które są produkowane przez grzyb *Aspergillus oryzae*, posiada bardzo szeroki zakres działania. Działają na substancje zarówno w kwaśnym, jak i zasadowym środowisku (pH = 3,0-8,0). Ponadto enzymy pochodzące od grzybów i roślin mają większą odporność na temperaturę, która w niektórych przypadkach sięga nawet 90°C. Działanie *Aspergillus Oryzae* w przypadku bydła mlecznego ma kilka kierunków. Pierwszym efektem, który się nasuwa jest oczywiście zwiększenie strawności paszy dzięki wpływowi produktów fermentacji tego grzyba. Duża dostępność celulazy pozwala na zwiększenie strawności ścian komórkowych i pobudzenie do działania bakterii celulolitycznych i niedocenianych

grzybów żwaczowych. Te ostatnie stanowią aż 8% populacji drobnoustrojów u zdrowej krowy i mają ogromny wpływ na szybkość i skuteczność prawidłowego przebiegu trawienia w żwaczu.

Proces trawienia ścian komórkowych przebiega więc znacznie szybciej, zatem zwiększa się dostępność składników zamkniętych wewnątrz komórek roślinnych. Zwiększenie przyczepności mikroorganizmów do trawionego włókna pobudza produkcję lotnych kwasów tłuszczowych (LKT), a te wchłaniane przez ścianę żwacza stanowią dla krowy źródło energii.

Dzięki sprzyjającym warunkom namnażania bakterii *Megashaera elsdenii*, *Selenomonas ruminantium* które specjalizują się w rozkładzie kwasu mlekowego pH treści żwacza, przy prawidłowej dawce żywienia, utrzymywane jest w normie. Przy tak szybkim

rozkładzie pasz zmniejsza się ich ilość objętościowa w żwaczu, co wywołuje u krowy odczucie łaknienia i zwiększa pobranie suchej masy

Zaobserwowano również zależność występującą pomiędzy stosowaniem *Aspergillus Oryzae* a funkcją drożdży. Wszyscy producenci mleka znają już wpływ drożdży na bakterie żwaczowe. Stymulując je wspomagają trawienie włókna, zużycie mleczanów i amoniaku, w rezultacie wpływając na zwiększenie syntezy białka. Istotnym skutkiem zestawienia działania *Aspergillus Oryzae* z drożdżami jest rozłożenie poprzez enzymy ścian komórkowych drożdży. Część żywych komórek drożdży jest więc rozkładana, a w wyniku tego zwiększa się dostępność mannianów, betaglukanów, białka i witamin z grupy B:

Mannany	węglowodany z grupy oligosacharydów pełnią rolę probiotyków, które eliminują patogeny z przewodu pokarmowego (<i>E. Coli</i> , <i>Salmonelli</i>).
Betaglutany	pełnią rolę odtruwającą od mykotoksyn poprzez zapobieganie wchłaniania metabolitów grzybów w jelicie cienkim
Witaminy z grupy B	Włączają się aktywnie do procesu trawienia węglowodanów, białka i tłuszczu w przewodzie pokarmowym. Brak tych witamin prowadzi do licznych schorzeń, utraty apetytu, a w konsekwencji do zmniejszenia masy ciała i zahamowania wzrostu.
Białko	występuje w postaci lekkostrawnej i wykazuje swój korzystny skład aminokwasowy

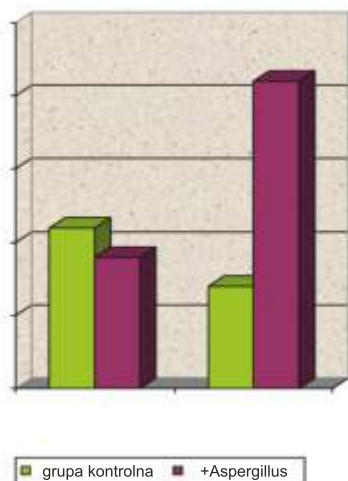
Aspergillus Oryzae ma więc pośredni wpływ na zdrowie ogólne krow, a także, jako że jest grzybem, na zasadzie konkurencji walczy on za pomocą swoich metabolitów z metabolitami grzybów patogennych. Dodatkowo stymulacja pozytywnej flory bakteryjnej przeciwdziała rozwojowi patogenów. Ratuje to situa-

cję, w której nie mamy możliwości karmienia krow paszami idealnymi i wraz z nimi dostarczamy do organizmu krowy mykotoksyny, bakterie i grzyby szkodliwe. Powodują one wzrost ilości komórek somatycznych w mleku.

Wszystkie te składowe działania *Aspergillus Oryzae* w żywieniu bydła można podsumować wskazując wyniki testów. Dodatek *Aspergillus Oryzae* w jednokowej dawce jak jego udział w ENERGOMILKU lub CORN BOOSTER firmy Wipasz dał następujące rezultaty:

Wzrost wydajności

Testem objęto 210 krów w oborze mieszczącej się w północnych Włoszech nieopodal Mediolanu. Krowy podzielono na dwie równe grupy, w których rozkład grup laktacyjnych był bardzo zbliżony. Krowy były żywione tą samą paszą, przy czym w grupie badanej wzbogacono ją o *Aspergillus Oryzae*, a grupa kontrolna została pozostawiona bez tego dodatku. Test trwał 90 dni w okresie zimowym. Średnia produkcja w grupie badanej wzrosła z początkowego 32,9 l mleka do 34,1 l mleka. W grupie kontrolnej odnotowano natomiast spadek z początkowego 33,1 l mleka do 32,7 l mleka.

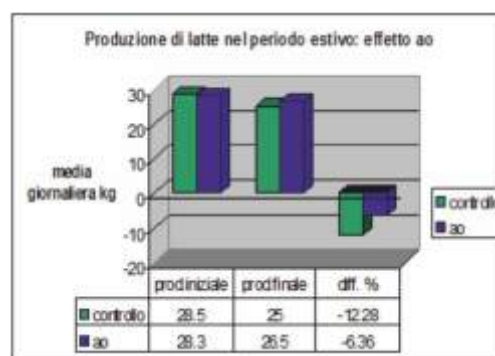


W serii wykonanych podobnych doświadczeń zawsze obserwowano dodatni wpływ dodatku *Aspergillus Oryzae* na wydajność krów. W sytuacjach upałów, u grupy badanej nie zaobserwowano tak gwałtownych spadków wydajności jak w grupie kontrolnej.

Poprzez łatwiejszą dostępność LKT i zmniejszenie strat energetycznych na procesy trawienne ENERGOMILK będzie miał również wpływ na ograniczenie problemu stresu cieplnego u krów mlecznych, a tym samym spadki ilości produkowanego mleka będą dużo mniejsze. W 2009 r. we Francji został przeprowadzony test mający na celu zbadać różnicę temperatur ciała u krów, które dostawały paszę z *Aspergillus Oryzae* i w próbie kontro-

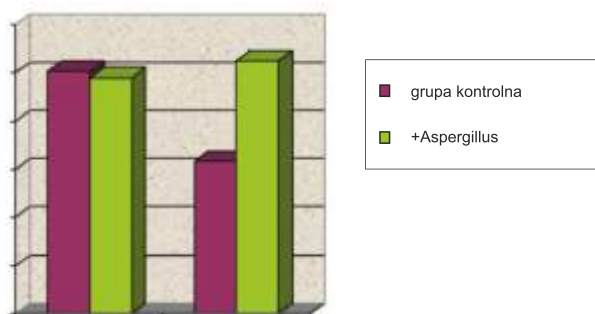
lnej. Okazało się, że krowy w grupie badanej miały temperaturę ciała niższą średnio o 1 st. C, a ich wydajność była o 6% lepsza niż krów w grupie kontrolnej.

Świadczy to o tym, że obniżenie temperatury ciała krowy o 1-2°C przy wysokiej temperaturze otoczenia, minimalizuje straty związane ze znacznym spadkiem wydajności. Wydajność krów objętych testem przy 30-0 stopniowym upale przedstawia poniższy raport z doświadczenia. Kolorem niebieskim oznaczono grupę z dodatkiem AO, zielonym – grupę kontrolną.



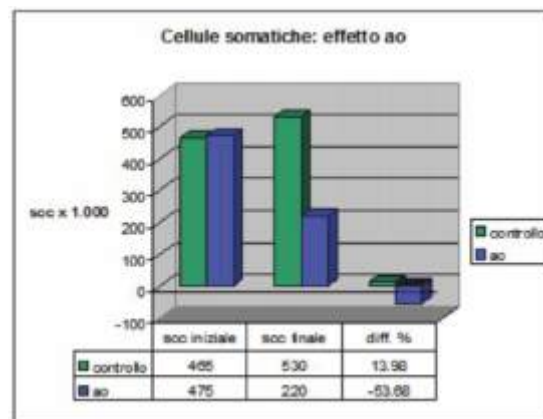
Ilość komórek somatycznych

Badaniem objęto stado 90 krów dojnych, u których poziom komórek somatycznych był w normie i u poszczególnych sztuk bardzo porównywalny. Grupę krów podzielono na dwie równe podgrupy i tak jak w poprzednim doświadczeniu grupa badana otrzymywała tę samą paszę, co grupa kontrolna, ale wzbogaconą o *Aspergillus Oryzae*. Początkowa średnia ilość komórek somatycznych u 45-u krów w grupie badanej wynosiła 252000, a w grupie kontrolnej 245000. Po 30 dniach testu zaobserwowano spadek ilości komórek somatycznych w grupie badanej do poziomu 158000, podczas gdy w grupie kontrolnej wzrosła ona do 262 000.



Na podstawie tego testu można zauważyć wyraźny wpływ dodatku *Aspergillus Oryzae* na obniżenie poziomu komórek somatycznych w mleku.

W innym przypadku testem objęto stado 90 krów karmionych słabej jakości paszą objętościową. Ponownie podzielono je na dwie grupy: kontrolną i otrzymującą dodatek *Aspergillus Oryzae*. Średnia ilość komórek somatycznych w grupie AO (*Aspergillus Oryzae*) przed zastosowaniem dodatku wynosiła 475000, a w grupie kontrolnej 465000. Po 60 dniach wynik dla grupy AO był na poziomie 220000 komórek somatycznych, czyli odnotowano ponad 50-o procentowy spadek, gdy u grupy kontrolnej odnotowano prawie 14% wzrost ilości komórek somatycznych.



Wpływ integralności jelit na wyniki produkcyjne ptaków i opłacalność produkcji

„Układ pokarmowy brojlerów odpowiedzialny jest za istotne funkcje metaboliczne. Jeśli dojdzie do utraty integralności jelit, upośledzone jest trawienie i wchłanianie składników pokarmowych, co powoduje pogorszenie wyników i opłacalności produkcji ptaków.”

Tłumaczenie Elanco

Integralność jelit można zdefiniować, jako optymalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Jest ono głównym czynnikiem determinującym wyniki techniczne i opłacalność produkcji. W artykule przedstawiamy, w jaki sposób może dojść do dysfunkcji i jak może się ona niekorzystnie odbić na wynikach produkcyjnych i dobrostanie brojlerów.

Co to jest integralność jelit?

Integralność jelit to optymalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego i główny czynnik decydujący o wynikach produkcyjnych ptaków i ekonomice produkcji¹

Powiązana jest z nabłonkiem jelita i jego zdolnością do pełnienia funkcji metabolicznych, takich jak trawienie, wydzielanie, wchłanianie i transport składników odżywczych. Zapobieganie zapaleniu jelit (enteritis) jest niezbędne dla ochrony integralności jelit.

Dlaczego integralność jelit jest ważna?

Niska integralność śluzówki jelit odbija się na wynikach produkcyjnych, bezpieczeństwie żywności i dobrostanie zwierząt. Przy niezachowanej integralności, białko, normalnie zużywane do budowy mięśni, jest przeznaczane na naprawę tkanek jelit. Badania wskazują, że nieskuteczne zwalczanie kokcydiozy skutkuje obniżoną wydajnością i większą zmiennością masy ciała w danej partii zwierząt². Kokcydioza i towarzyszące inne infekcje obniżają zdolność wchłaniania pigmentów z paszy³.

Jakie są główne przyczyny utraty integralności jelit?

Problemem może być również bezpieczeństwo żywności z powodu transferu patogenów przez ścianę jelita. Ostatecznie obniża się także dobrostan ptaków poprzez występowanie zapaleń skóry podszwy i obniżenie jakości ściółki.

Integralność jelit stabilizowana jest przez obecność mikroflory i może zostać zaburzona przez różne czynniki zakaźne i niezakaźne. Zaburzenia równowagi w przewodzie pokarmowym mogą być wywołane przez bakteryjne zapalenie jelit, kokcydiozę lub/i przez wirusy. Zaburzenia funkcji na tle niezakaźnym to najczęściej skutek diety o wysokiej zawartości soli, obecności amin biogennych, polisacharydów nieskrobiowych, takich jak ksylany, glukany, mannany, niskiej jakości tłuszczu w diecie lub mykotoksyn. Złe zarządzanie fermą, brak higieny i niezachowanie zasad bioasekuracji mogą również doprowadzić do utraty integralności jelit. Wszystkie choroby immunosupresyjne (np. Gumboro lub choroba Mareka) również tworzą sprzyjające warunki do utraty integralności jelit. „Zapobieganie zapaleniom jelit (tzw. enteritis) jest niezbędne dla ochrony integralności jelit”

Zaburzenia składu mikroflory upośledzają integralność jelit. Bakteryjne zapalenia jelit stanowią rosnący problem na skalę światową, zwłaszcza w regionach, gdzie zaprzestano stosowania antybiotykowych stymulatorów wzrostu, gdzie stosowane są szczepionki przeci-

wko kokcydiom, gdzie okresy karencji kokcydiostatyków zostały wydłużone oraz gdzie stosuje się pasze niebazujące na kukurydzy. Ogólnoświatowe badanie przeprowadzone przez Elanco pokazało, że 94% ankietowanych lekarzy weterynarii obserwuje aktualnie w swojej praktyce przynajmniej jedną formę bakteryjnego zapalenia jelit⁸.

Bakteryjne zapalenie jelit nie jest jednolitą jednostką chorobową, występuje w trzech różnych formach.

Zaburzenia bilansu płynów

Odpowiedź fizjologiczna na pojawiające się zaburzenie jelitowe doprowadza do powstania braku równowagi pomiędzy wchłanianiem i wydzielaniem płynów. Wydzielanie netto przekracza możliwości wchłaniania. Ostatecznie prowadzi to do biegunki - nadmiernej ilości wody w kale, mokrych odchodów oraz zamakania ściółki. "Kiedy wydzielanie netto przekracza zdolność wchłaniania, dochodzi do utraty integralności jelit i biegunki"

Kokcydioza

Kokcydia namnażają się w komórkach nabłonka jelit, niszczą je, doprowadzając do rozwoju objawów klinicznych, wzrastają ryzyka zaburzeń składu mikroflory

i namnożenia się patogenów (w tym *Clostridium perfringens*)⁴. Szczepienie żywymi nieatenuowanymi szczepami może prowadzić również do przypadków klinicznych, zwłaszcza przy nieodpowiednim zarządzaniu lub gdy ptaki są w stanie immunosupresji².

Atakowane przez kokcydia ściany jelit, zwiększają wydzielanie śluzu, a ten stanowi idealne środowisko rozwoju klostridiów.

Wirusy

Kolejnym czynnikiem zagrażającym integralności jelit są zakażenia wirusami enterotropowymi, namnażającymi się w nabłonku jelit

Czynniki niezakaźne

Czynniki niezakaźne naruszające integralność jelit obejmują bardzo wiele czynników. "Nadmierna sekrecja płynów może być spowodowana drażniącym działaniem paszy lub odpowiedzią immunologiczną indukowaną przez paszę (FIIR – feed-induced immune response), wywoływaną przez zawarte w niektórych paszach β -mannany⁹

Firma Wipasz, w produkowanych paszach, stosuje enzym Hemicell L[®], zapobiegający negatywnemu wpływowi β -mannanów, na wzrost kurcząt broilerów



Pasze o wysokiej zawartości soli mogą wywołać nadmierny transport płynów do światła jelita. Węglowodany złożone, produkt uboczny przemysłu piekarniczego, są odporne działanie enzymów trawiennych i zwiększają lepkość treści jelitowej. Podczas gdy większość czynników nieinfekcyjnych powoduje biegunkę, tutaj zwiększona masa treści pokarmowej spowalnia pasaż, na co wskazują najczęściej lepkie odchody.

- Nadmiar płynu wraz z masą pokarmową tworzą lepkie, wilgotne odchody
- Jakość surowców paszowych jest również ważna: mykotoksyny, aminy biogenne, czy zjełczały tłuszcz naruszają integralność jelit.

Jakie są konsekwencje utraty integralności nabłonka jelit?

Gdy dochodzi u ptaków do utraty integralności nabłonka jelit, negatywne konsekwencje obejmują kilka aspektów:

- Słabe wykorzystanie paszy⁵
- Obniżona wydajność⁵
- Słaba pigmentacja⁶
- Obniżona wydajność poubojowa⁵
- Obawy dotyczące bezpieczeństwa żywności⁵

“Pogorszenie wykorzystania paszy, zmniejszone wyniki produkcyjne i wydajność przerobu są konsekwencjami niskiej integralności jelit”.

Koszty niskiej integralności jelit

Skutki ekonomiczne słabej integralności jelit obejmują straty związane z kokcydiozą⁷ i bakteryjnym zapaleniem jelit⁸. Mogą one zwiększyć koszty producentów nawet o 10,2 centów na dwukilogramowego ptaka.

W skrócie:

- Integralność jelit oznacza optymalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego.
- Przewód pokarmowy determinuje wydajność ptaków i opłacalność produkcji.
- Czynniki zakaźne i antyżywieniowe (β -mannany) obniżają integralność jelit.
- Zapobieganie zapaleniom jelit (enteritis) jest kluczowe dla ochrony integralności jelit.
- Niedostateczna prewencja kokcydiozy może doprowadzić do bakteryjnego zapalenia jelit.
- Słaba integralność jelit może spowodować straty w wysokości 10,2 centów w przeliczeniu na ptaka lub więcej

Bibliografia:

1. Eckman, M. and Elam, T. Potential effects of the withdrawal of anticoccidials in Japan. Unpublished.
2. Eckman et al. Comparative evaluation of Monteban® vs. Coccivac®-B. Un-published, 2001.
3. Tyczkowski et al. Measurement of malabsorption of carotenoids in chickens with pale-bird syndrome. Poultry Science, 70, 1991.
4. Hoerr, F. Intestinal integrity and the impact of losing it. World Poultry, 17 (7), 2001.
5. Bilgili, S., Heskett, E. and Willingham, E. 2006. “Physiology of growth and yield.” Elanco Animal Health.
6. McDougald, L. 2003. “Protozoal infections: Coccidiosis.” Diseases of Poultry, 11th ed. 974-985.
7. Williams, R. 1999. “A compartmentalized model for the estimation of the cost of coccidiosis to the world’s chicken production industry.” Int. Journ. for Parasitology. 29(8):1209-1229.
8. van der Sluis, W. 2000. “Clostridial enteritis is an often underestimated problem.” World Poultry. 16(7):42-43.
9. Saki, A.A. et al. 2005. Effect of Mannanase on Broiler Performance, Ileal and In-vitro Protein Digestibility, Uric Acid and Litter Moisture in Broiler Feed-ing. Intl. J. Poultry Sci. 4(1): 21-26





Wentylacja

„Wentylacja – cyrkulacja powietrza, z reguły pomiędzy pomieszczeniami a przestrzenią na zewnątrz. Prawidłowo działająca wentylacja jest niezbędna w pomieszczeniach, gdzie przebywają zwierzęta. Dopływające z zewnątrz powietrze zapewnia wymianę zużytego i zanieczyszczonego na świeże, niezbędne do oddychania, prawidłowego funkcjonowania oraz przyrostu masy ciała.

Michał Papis - WIPASZ S.A.

Jest to szczególnie ważne w sytuacji dodatkowych zanieczyszczeń, takich jak: gazy szkodliwe, opary substancji chemicznych, pyły itp. Zagadnienie wentylacji kurników to osobna dziedzina. Można trochę wiedzy uzyskać z podręczników i naukowych opracowań, reszta sukcesu to doświadczenie hodowcy oraz prawidłowe wykorzystanie zdobytych informacji.

Wentylacja ma na celu wiele zadań. Podstawowym jest wymiana powietrza zużytego na świeże. Nie należy zapominać, że istotne jest także utrzymanie właściwej temperatury oraz usunięcie substancji takich jak para wodna, amoniak, siarkowodór, dwutlenek węgla i inne gazy, które są emitowane przez zwierzęta. Zbyt słaba powoduje wzrost temperatury, wilgotności oraz zapylenia powietrza, a także zwiększenie stężenia

zawartości w powietrzu szkodliwych gazów. Natomiast zbyt mocna wentylacja może spowodować spadek temperatury i wilgotności powietrza, przeciąg, straty energetycznie spowodowane nadmiernym wykorzystaniem wentylatorów oraz duży hałas pracujących wentylatorów.

Ptaki wymagają intensywnych dostaw tlenu. Jest to spowodowane wysoką przemianą materii, produkcją metabolitów oraz przyrostami dziennymi, które mogą osiągać 5% masy ciała i więcej. Tlen ten jest wprowadzany do budynku właśnie przy pomocy wentylacji. Jeśli nie jest ona ustawiona optymalnie, ptaki nie wykorzystują w pełni swojego potencjału, a w skrajnych przypadkach „kiszą się” w kurniku. Bardzo często generują przy tym straty zamiast oczekiwanych oszczędności na ogrzewaniu.





Oprócz dostarczania tlenu zadaniem wentylacji jest także kontrolowanie temperatury, a przy jej wzrostach ochłodzenie ptaków, zwłaszcza latem. Zimą natomiast sytuacja zmienia się trochę i oprócz wymienionych zadań równie ważnym zadaniem wentylacji jest kontrola wilgotności i usuwanie jej nadmiaru. Poza tymi „sezonowymi” priorytetami wentylacji musimy mieć świadomość, że inne zadania, takie jak usuwanie szkodliwych gazów i wymiana powietrza na świeże, nie tracą nigdy na ważności.

Należy pamiętać również o tym, że ptaki rosną. Z dnia na dzień zwiększają swoją masę i tym samym zapotrzebowanie na tlen. Wentylacja powinna mieć możliwość uwzględniać te zmiany i móc odpowiednio reagować na nie. Bardzo użytecznym narzędziem do tego celu jest odpowiednie podciśnienie. Pozwala ono nam reagować na drobne zmiany (np. dobowe) bez konieczności zmiany ustawień głównych wentylacji. Prawidłowo ustawiona wentylacja powinna uchronić ptaki przebywające w budynku przed nadmiernym wychłodzeniem, jednocześnie nie przegrzewając ich. Pozwala przebywać im w komfortowych warunkach termicznych oraz właściwych stężeniach poszczególnych gazów w budynku. Źródłem tychże gazów są same ptaki (dwutlenek węgla i para wodna), a także ściółka (amoniak i siarkowodór). Najgorszy z całej czwórki jest amoniak: lżejszy od powietrza, zbiera się przeważnie pod sufitem, ale w zamkniętym, źle wentylowanym pomieszczeniu, dociera wszędzie. Powoduje nerwowość ptaków, sprzyja zachorowalności na różne choroby (uszkadza błony śluzowe, układ oddechowy), pogarsza wzrost ptaków i wpływa negatywnie na konwersję paszy. Już przy stężeniach wyczuwalnych najprostszym sposobem, czyli nosem, w połączeniu najczęściej z wysoką wilgotnością, obniża komfortowość bytowania ptaków. Powoduje to drastyczne zmniejszenie wyników hodowlanych, a co za tym idzie - również finansowych. Dwutlenek węgla, cięższy od powietrza, ścieli się przy ściółce między ptakami. Jego stężenia nie jesteśmy w stanie zbadać bez specjalistycznych mierników. Już powyżej 2500 ppm zaczyna negatywnie wpływać na proces oddychania. Efektem tego mogą być wodobrzusza, a przy wyższych stężeniach może dochodzić nawet do padnięć. Siarkowodór, podobnie jak dwutlenek węgla, jest cięższy od powietrza i gromadzi się przy ściółce. Spowalnia metabolizm komórkowy, poraża oddychanie komórkowe, zakłóca transport tlenu. Działa bezpośrednio toksycznie na komórki nerwowe.

Dlatego właściwy poziom wentylacji jest tak ważny i tak istotne jest zapewnienie odpowiedniej ilości powietrza do oddychania. A teraz kilka najważniejszych faktów, które nam w tym pomogą:

- wymiana zależy od temperatury na zewnątrz, a nie wieku ptaków – zimą $1,5 \text{ m}^3$, a latem $4,5 \text{ m}^3$. Podczas upałów trzeba zapewnić do $7 \text{ m}^3/\text{kg}/\text{h}$,
- staramy się zapewnić jak największy ruch powietrza (do $2,5 \text{ m/s}$) na wysokości ptaków i w miarę niską wilgotność.

Ciekawostka

Interesujący patent, na rozwiązanie problemu wentylacji i wymiany powietrza, posiadają hodowcy w Turcji. Mają na to sposób przekazywany z dziada pradiada. Budują oni, na ile to możliwe, kurniki na zboczach wzgórz i gór. Właściwie stawiają oni zadane „wiaty” z przewiewnymi ścianami. Wiejący wiatr bez przeszkód hula w środku kurnika, zapewniając maksymalnie korzystną wymianę powietrza. Biorąc pod uwagę wymagania termiczne ptaków, w poszczególnym wieku i warunki pogodowe w kolejnych miesiącach, obsadzają kurniki na różnych wysokościach stoku tak, aby zapewnić im najbardziej odpowiednie warunki bytowania. Niestety w naszej strefie klimatycznej ten sposób się niestety nie sprawdzi.

Źródła:

<http://wentylacja.com.pl/news/sterowanie-mikroklimatem-w-pomieszczeniach-hodowli-drobiu-32590.html>
[http://www.zawex.pl/?p=p_55&sName=wentylacja-w-obiektach-inwentarskich-\(fermy-kurniki-chlewnie-obory\)#](http://www.zawex.pl/?p=p_55&sName=wentylacja-w-obiektach-inwentarskich-(fermy-kurniki-chlewnie-obory)#)
<http://www.wipasz.pl/nasza-oferta/doradcy/czytaj/wentylacja-w-obiektach-hodowlanych/>
<http://aviornis.com.pl/printview.php?t=7476&start=0&sid=2a2c02b3dee9ef6434515c56ad6c0fae>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Strona_g%C5%82%C3%B3wna



PIC — Genetyka dzisiaj i w przyszłości

Andrzej Łukijańczuk PIC

Czas biegnie nieubłaganie. Świnie, na których dzisiaj pracujemy w gospodarstwach Naszych klientów zostały uzyskane przez PIC kilka do kilkudziesięciu lat wstecz. Ten czas w genetyce można określić na pokolenia. W zależności od gatunku jest ich więcej lub mniej. W rok u Świn można uzyskać 2-3 miotów (powtórzeń). Ta ilość warunkuje intensywność postępu. Ostatecznie dzięki pracy genetyków, ferm namnażającym i stacji knurów wyniki tej pracy mogą zostać dostarczone producentom wieprzowiny.

To długa droga, częsta wyboista, ale ma ogromne znaczenie dla producenta wieprzowiny. Producenta, który zakłada wysoką produkcję w swoim gospodarstwie, a sposób dotarcia genów jest mu obojętny. Czy jednak tak jest w rzeczywistości? Czy tak postawione założenie jest właściwe? W jaki sposób ocenić czy dostarczone produkty (knur, loszka, nasienie) zawierają w sobie geny najbardziej pożądane i pochodzące od osobników najbardziej aktualnych dla Programu Hodowanego danego dostawcy genetyki?

Według PIC kluczowym czynnikiem dla producentów jest szybkość wykorzystania dostępnego postępu hodowanego i popełnianie minimalnej ilości błędów przy jego wprowadzaniu. Podstawowym elementem dla producentów przy wykorzystaniu postępu w programach hodowlanych będzie świadome zastosowanie doradztwa technicznego i instrukcji obsługi technologicznej dla dostarczanych produktów. PIC od zawsze dostarcza swoim klientom kompletny pakiet rekomendacji dla swoich produktów. Dzięki temu, ich wykorzystanie jest bardziej efektywne i mniej skomplikowanym. Producenci powinni założyć, że to dopiero początek intensywnych zmian w Programach Hodowlanych. Liczba i tempo wprowadzanych usprawnień i oferowania ich będzie tylko przyśpieszać. Aktualnie PIC prowadzi bardzo intensywne prace nad tym, aby w krótkiej perspektywie dostarczyć klientom zwierzęta odporne na PRRS i ASF. Te usprawnienia spowodują wzrost świadomego i efektywnego wykorzystania dostępnego potencjału hodowanego zwierząt PIC.

Firmy hodowlane konkurują ze sobą od lat. Wychodzą naprzeciw oczekiwaniom swoich odbiorców i dostarczają im coraz plenniejszy materiał hodowlany. Najłatwiej osiągnąć ten cel prowadząc selekcję jednokierunkową. Tego typu podejście oprócz szybkiego postępu w selekcjonowanej cesze, może nieść też za sobą negatywne skutki. Skutki te niekoniecznie są pożądane na fermie. Przykładem ich może być: znaczny spadek masy urodzeniowej prosiąt, zróżnicowanie miotu, a w konsekwencji tuczników, wzrost śmiertelności loch, a także wzrost prawdopodobieństwa pojawienia się innych negatywnych cech nie branych po uwagę podczas wyboru dostawcy materiału hodowanego przez producenta, który w pierwszym etapie zwraca uwagę tylko na liczbę prosiąt. Kolejne czynniki ujawniają się już w kolejnych fazach wykorzystania dostarczonego materiału hodowanego, a ich usunięcie jest niemożliwe bądź związane z istotnymi wydatkami.

PIC od wielu lat konsekwentnie nie selekcjonuje zwierząt na jedną cechę, a dąży w kierunku zbalansowania ważnych cech produkcyjnych na fermie, tak by zarówno te reprodukcyjne jak i „tuczowe” przynosiły klientowi „zdrowy zysk”. W PIC osiągamy maksymalną plenność loszek **Camborough®**, biorąc pod uwagę: liczbę sutków, śmiertelność przedodsadzeniowa prosiąt, apetyt (tak ważny w sektorze porodowym), jakość nóg i obniżając śmiertelność produkcyjną loch. Od 2013 roku aby zintensyfikować postęp hodowlany PIC w swoim programie hodowlanym wykorzystuje „Selekcję Genomową”.

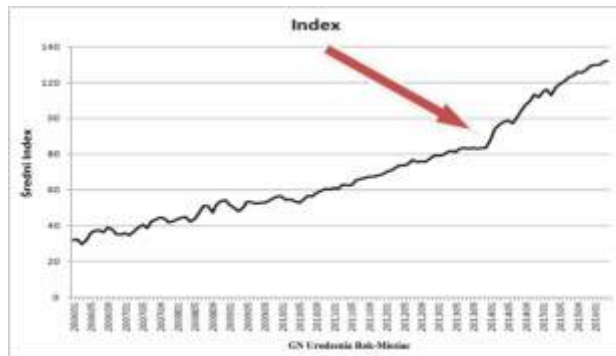


Camborough®

Sekcja genomowa

poza zastosowaniem standardowych metod oceny wartości hodowlanej opartej na BLUP i fenotypie, „Selekcja Genomowa” uwzględnia informacje na temat Genomu zwierzęcia i powiązania podstawowych metod oceny z przewidywaniem (szacowaniem) ich wpływu na wyniki produkcyjne zwierząt i/lub populacji zwierząt.

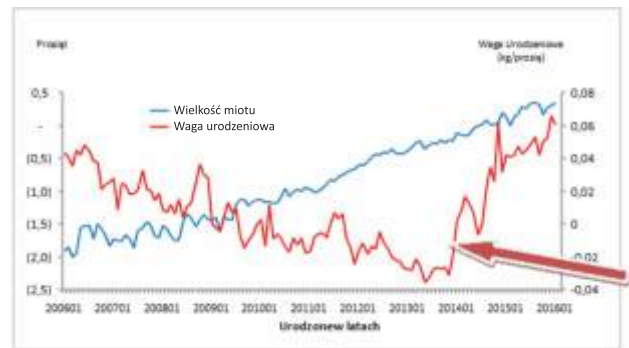
Poniższy wykres przedstawiający wpływ wprowadzenia selekcji genomowej na efektywność postępu hodowlanego. (Strzałka oznacza okres wprowadzenia selekcji genomowej).



Wpływ zastosowania „Selekcji Genomowej” na przebieg Indexu Hodowlanego PIC

Genomowa Selekcja PIC DOSTARCZA WIĘCEJ ZYSKU

- Unikalna technologia wykorzystywana przez PIC od 2013 roku
- Jest wykorzystywana dla wszystkich cech i linii świń PIC
- PIC ma najwięcej świń ze zbadanym genomem na świecie wśród firm hodowlanych.
- Technologia ma wpływ na każde zwierzę PIC
- Poprawia o 35 % dokładność selekcji w porównaniu do tradycyjnych programów selekcyjnych
- Dostarczyła ponad 45 zł potencjalnego zysku / tucznika w przeciągu ostatnich 5 lat



Wpływ zastosowania „Selekcji Genomowej” dla linii matecznych PIC - na Wielkość Miotu i wagę urodzeniową prosiąt.

PIC już od ponad 50 lat jest firmą, której produkty są nieustannie doskonalone a kierunek zmian nie jest wyznaczany przez nas, lecz przez naszych klientów... Wynikiem tej współpracy jest loszka **Camborough+**® (Ekonomiczna, Plenna, Opiekuńcza), przy której projektowania wykorzystywano realne, lokalne (także polskie) wartości produkcyjne, między innymi takie jak:

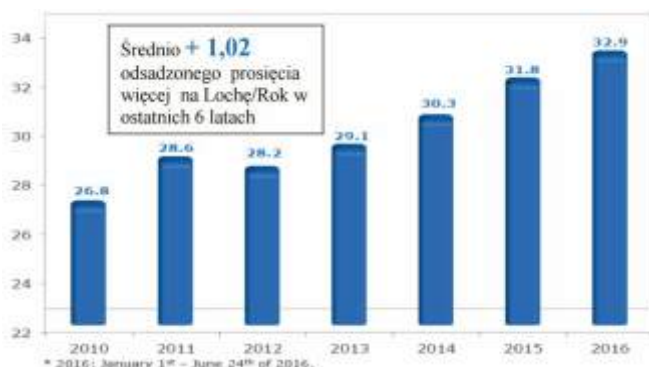
- Plenność
- Mleczność
- Opiekuńczość
- Liczba sutków, nie mniejsza niż 16 czynnych sutków
- Potrzebował mało paszy – niski FCR
- Przyjazna dla obsługi

Do prowadzenia loszki Camborough+®, PIC rekomenduje zastosowanie zasady WWR1:

- WIEK krycia 210-230 dni
- WAGA krycia 130-135 kg
- RUJA krycia w 2 oznaczonej rui
- 1TONA paszy/lochę/rok
- Wpływ zastosowania zasady WWR1 na wyniki
- produkcyjne Camborough+®:

Zasada WWR1	za mało	optimalnie	za drogo
wiek (dni)	<200	210-220	>220
	28,6	29,4	29,5
waga (kg)	<130	130-135	>135
	28,2	29,3	29,4
ruja oznaczona	<2	2	>2
	28,7	29,4	29,4
pasza (tona/rok)		1	>1

Zasada WWR1 a wpływ poszczególnych czynników na liczbę prosiąt odsadzonych.



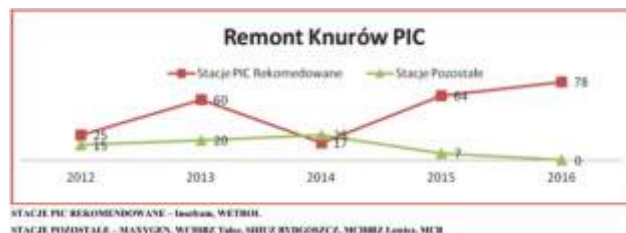
Wpływ zastosowania „Selekcji Genomowej” i zasady WWR1 na wyniki produkcyjne matki Camborough+® na fermie Pudelzig w Niemczech:

Wielu z Państwa już wie, że aby osiągać bardzo dobre wyniki nie trzeba ponosić dodatkowych kosztów związanych z zakupem materiału hodowlanego równocześnie ryzykując jego prawidłowe wprowadzenie. Takie programy są oferowane od wielu lat przez PIC w Polsce. Jest nim między innymi system wykorzystujący nasienie specjalnie wyselekcjonowanych knurów PIC. W tym programie klient uzyskuje dostęp do najlepszych knurów PIC, w oparciu o które wraz z przedstawicielem hodowlanym PIC może stworzyć produkt, loszkę lub tucznika dokładnie tak by spełnić swoje potrzeby i cele produkcyjne.

Stacje knurów współpracujące z PIC są zobowiązane do prowadzenia intensywnego remontu knurów. W przypadku knurów GP wynosi on nie mniej niż 100% a w przypadku knurów GGP osiąga aż 150% w skali roku. Tak wysoki współczynnik remontu knurów zape-

wnia producentom dostęp do aktualnego postępu hodowlanego generowanego na szczycie piramidy hodowlanej PIC. Powoduje to jego natychmiastową dostępność dla wszystkich klientów PIC. Nad efektywnością tego procesu czuwa Dział Genetyczny PIC badając, aktualny stan Knurów PIC i na bieżąco kontrolując, ich wartość hodowlaną. Nasienie GP i GGP jest dostarczane na rynek Polski ze stacji Knurów GP PIC w Albrechticach - Czechy, i Fischbeck - Niemcy. Należy też zaznaczyć że wymienione stacje dostarczają nasienie klientom PIC w wielu innych krajach Europy min: Niemcy, Austria, Czechy, Chorwacja, Włochy, Ukraina, Bułgaria, Kraje Nadbałtyckie. Centralizacja najlepszych Knurów PIC pozwoliła na znacznie efektywniejsze zarządzanie najlepszymi osobnikami, i usystematyzowanie ich dostaw bezpośrednio z Centrów Hodowlanych PIC z APEX - USA i Aurora - Kanada. Ustanowienie tych zasad doprowadziło do zmniejszenia współczynnika opóźnienia genetycznego o ponad 2 lata, na terenie wymienionych krajów, i w Polsce.

W przypadku knurów terminalnych Rekomendowanymi Stacjami Knurów PIC na terenie Polski są (Insefarm i Wetrol). Współpraca z PIC na tym polu, oznacza przestrzeganie przez Stacje Rekomendowane zasad dotyczących jakości Knurów PIC. Współczynnik remontu Knurów PIC to tylko jedna z wymagań tej współpracy.



Ilość knurów PIC zakupionych przez Stacje w Polsce w latach 2012 - 2016:

Kolejnym etapem weryfikacji postępu hodowlanego są Testy porównawcze Produktów oferowanych przez PIC z produktami konkurencji. Służą one ocenie prac nad postępowaniem hodowlanym, jak i do określenia konkurencyjności produktów PIC w stosunku do produktów konkurencji. Testy przeprowadzane są przez niezależnych producentów lub centra badawcze. Ich umieszczenie odzwierciedla rzeczywiste warunki produkcyjne, a skala-wielkość przeprowadzonych testów umożliwia ich statystyczną weryfikację i praktyczne wykorzystanie ich wyników przez komercyjnych producentów wieprzowiny.

Znaczenie tych informacji jest istotne zarówno dla producentów jak i PIC. Przedstawiają one potencjał dostępnych możliwości hodowlanych i możliwości zmian efektywności produkcji na poziomie producentów. PIC z sukcesem działa na całym Świecie, a producenci z różnych regionów geograficznych poprzez globalizację procesów produkcyjnych są zmuszani do konkurencji ze sobą. Producenci muszą zarządzać wieloma zmiennymi, między innymi takimi jak: globalizacja, braki siły roboczej, dostęp lub brak dostępu do technologii i kapitału, wzrost dobrobytu społeczeń-

stwa, większa wrażliwość społeczeństwa na zmiany środowiskowe, innowacje, ukierunkowanie na zdrowy tryb życia, zmienność. Procesy te będą przyspieszać i coraz bardziej wpływać na lokalne warunki produkcyjne. Ponad to szybkość generowania postępu hodowlanego będzie wzrastać. PIC jest niekwestionowanym liderem innowacji na Świecie i środków przeznaczanych na inwestycje. Tylko od Państwa zależy jak ten potencjał wykorzystacie na swoich gospodarstwach. Życzymy Państwu planowania, systematyczności i konsekwencji.



Beztlenowiec — problem Hodowców

Aleksandra Waszkiewicz - Doradca ds. żywienia trzody chlewnej

Padnięcia spowodowane działaniem bakterii beztlenowych z grupy *Clostridium*, stanowią poważny problem w produkcji trzody chlewnej w Polsce jak i na całym świecie. Trudność w zapobieganiu tego schorzenia jest na tyle duża, gdyż zakażenie nie wykazuje żadnych objawów chorobowych. Większość producentów miała sytuację, w której przy porannym obchodzie, znalazła mocno napuchniętą padłą sztukę, a ubiegłego wieczora nic nie wzbudzało powodów do niepokoju. Jak można zauważyć okoliczności sprzyjające temu zdarzeniu mają silny związek z wahaniami temperatury. Dlatego też największy odsetek zejść śmiertelnych przypada na okres jesienno-zimowo-wiosenny, szacuje się go nawet na 60% wszystkich padnięć spowodowanych bakteriami beztlenowymi.

Należy podkreślić, że sama obecność mikroorganizmów z gatunku *Clostridium* w przewodzie pokarmowym, nie może determinować nagłej śmierci zwierząt. Patogeneza zakażenia jest o wiele bardziej złożona. W przypadku tuczników i loch największe zagrożenie stanowi *Clostridium novyi*. Gatunek występuje w postaci 3 typów – A, B, C, które mają zdolność do wytwarzania letalnej oraz śmiertelnej alfa – toksyny, która po przedostaniu się do krwioobiegu powoduje nagłe padnięcia. Prawdopodobnie przyczyną choroby jest wysoka zawartość postaci wegetatywnej *Clostridium novyi* w wątrobie, która wcześniej utrzymywana była w tkankach wątroby w formie przetrwalnikowej. Środowisko jelit umożliwia szybkie namnażanie się bakterii beztlenowych. Występowanie w przewodzie pokarmowym *E. coli*, salmonelli, ale także adenomatoza, objawiająca się silnym działaniem bakterii Lawsonia, czy też nawet błędy żywieniowe mogą powodować uszkodzenia ścian jelita cienkiego, a co za tym idzie, przedostaniem się szkodliwej alfa toksyny do krwioobiegu.

Według specjalistów przyczyna zachorowań może mieć wiele podłoży, zaczynając od nieodpowiednich warunków zoohigienicznych występujących na chlewniach, poprzez czynniki stresowe, chorobowe, kończąc na nieodpowiednim żywieniu.

Biorąc pod uwagę czynniki zależne od utrzymania trzody chlewnej oraz żywienia, wyróżnia się zbyt wysokie obsadzenie zwierząt w budynkach inwentarskich, ale także nieprawidłowo działającą wentylację. Bardzo ważna jest także dokładna dezynfekcja instalacji wodnej, w której mogą bytować bakterie beztlenowe. Istotne znaczenie ma także dostateczna ilość karmików. Niewystarczający dostęp do paszy, może spowodować poranne objadanie się, spowodowane nieodpowiednim komfortem przy pobieraniu pokarmu. Skuteczne w tym przypadku, wydaje się całodobowe oświetlenie pomieszczeń, eliminujące prawdopodobieństwo łapczywego zajadania się świń w godzinach porannych. Należy także zwrócić uwagę na system utrzymania tuczników.

W przypadku chowu ściółkowego, obowiązkowe jest usuwanie obornika, nie rzadziej niż raz w miesiącu. Zauważono, że na rozwój *Clostridium novyi*, ma wpływ stosowanie ciemnych śrut w żywieniu zwierząt. W przypadku wystąpienia choroby w stadzie, należy na ile to możliwe, zrezygnować ze stosowania śruty rzepakowej i słonecznikowej lub bezwzględnie obniżyć jej ilość. Zauważalne korzyści przynosi także zastosowanie do wody kwasów organicznych. Według niektórych specjalistów, dodatek do paszy bakterii probiotycznych, wykazujących dobroczynne działanie oraz silne namnażanie się w jelicie, ogranicza rozwój mikroflory patogennej. Stwierdzono także dodatni wpływ stosowania większych ilości witaminy C, która uszczelnia naczynia włosowate, uniemożliwiając przedostanie się alfa-toksyn do krwi.

W przypadku loch, namnażanie się *Clostridium novyi*, kojarzy się często z zaburzeniami poporodowymi, a dokładniej zapaleniem gruczołu mlekowego. Podczatego schorzenia organizm wytwarza idealne warunki do rozwoju tego patogenu i rozprzestrzenieniu się toksyny w krwioobieg, w efekcie powodując padnięcie zwierząt. Należy nie zapominać, że okres okołoporodowy działa stresogennie, co dodatkowo obciąża układ odpornościowy, nasilając ryzyko wystąpienia choroby. Dlatego w przypadku śmierci loch, konieczne jest jak najszybsze usunięcie padliny, aby ograniczyć możliwość przedostania się bakterii przetrwalnikujących do środowiska.

Choroba spowodowana patogennym działaniem *Clostridium novyi*, działa w sposób gwałtowny, powodując nagłą śmierć zwierząt. W wyniku tego schorze-

nie jest bardzo ciężkie do rozpoznania i zapobiegania. Często przynosi ono ogromne straty w stadzie. Padłe zwierzęta charakteryzują się typowym wzdęciem oraz przekrwionymi i zgazowanymi jelitami. Typowymi objawami są w tym przypadku także błądź wątroby oraz wypełniony żołądek. Rzadko dochodzi jednak do zmian martwiczych, typowych dla działania toksyn wytworzonych przez te bakterie.

Reasumując, choroba wywołana bakteriami beztlenowymi z rodzaju *Clostridium* stanowi ogromny problem dla producentów trzody chlewnej. Objawy nie są zauważalne, gdyż schorzenie postępuje gwałtownie, w szybki sposób prowadząc do śmierci zwierząt. Należy pamiętać, że najważniejsza w tym przypadku jest szybka reakcja hodowcy, która w maksymalny sposób może ograniczyć postępowanie rozwoju patogenów w stadzie



Biobezpieczeństwo oraz podstawowe zasady dezynfekcji

Amerykański Pomór Świń bardzo groźna i wysoce zakaźna choroba świń wywoływana przez wirus afrykańskiego pomoru świń (ASFV), niegdyś egzotyczna dla krajów Europy Środkowej, stała się w ostatnich latach bardzo ważnym zagrożeniem dla produkcji świń. Od blisko 3 lat Polska była zagrożona wybuchem ASF, a od 17 lutego 2014 roku, po potwierdzeniu dwóch przypadków choroby u padłych dzików problem ten stał się faktem.

Przychodnia weterynaryjna Animal - Pobiedziska

W tej sytuacji coraz większego znaczenia nabiera właściwe przygotowanie całego sektora produkcji świń do ochrony stad przed zakażeniem. Wirus ASF cechuje się znaczną odpornością na temperaturę, czynniki chemiczne oraz na inne warunki środowiskowe. W zamrożonym mięsie chorych świń stwierdzono zakaźny wirus po 1000 dniach przechowywania, a w szpiku kostnym po 6 miesiącach. We krwi przechowywanej w temperaturze pokojowej zarazek utrzymywał się w stanie zakaźnym przez 10-18 tygodni, a w kale przez 11 dni. Według niektórych autorów wirus ASF zachowywał zakaźność w temperaturze 5 stopni przez 6 lat, a w temperaturze pokojowej przez 18 miesięcy.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że właściwa bioasekuracja, którą dzielimy na zewnętrzną i wewnętrzną, świadomość producentów oraz wszystkich podmiotów związanych z produkcją świń będzie decydowała o bezpieczeństwie produkcji. Jednym z kluczowych elementów ochrony fermy jest jej ogrodzenie (dzisiaj tak często jeszcze niedoceniane przez hodowców). Pozwała ono na wyraźne oddzielenie strefy białej od strefy czarnej, jednocześnie wskazując bezpieczne rozwiązania komunikacyjne dla transportu tj. rozładunku paszy oraz konieczności usytuowania ramp załadunkowych na granicy stref. Uniemożliwia ono, także, wchodzenie na teren fermy osobom niepożądanym.

Rozważając temat bioasekuracji zewnętrznej musimy także pamiętać o wdrożeniu właściwego programu deratyzacji i dezynsekcji oraz zabezpieczeniu budynków przed ptactwem poprzez umieszczanie we wlotach powietrza i oknach metalowych siatek ochronnych.

Istotną kwestią ochrony fermy jest właściwe usytuowanie i zabezpieczenie chłodni dla padłych świń. Powinna znajdować się ona w miejscu najdalej oddalonym od budynków inwentarskich na granicy strefy białej i czarnej (z podwójnym wejściem). Mając na uwadze ochronę stada, nie możemy zapominać o prawidłowym procesie wprowadzania nowo zakupionych loszek i knurów przeznaczonych do remontu stada. Właściwa kwarantanna i aklimatyzacja zwierząt powinny trwać minimum 4 tygodnie, w czasie których zostanie dwukrotnie pobrana krew w celu potwierdzenia deklarowanego statusu zdrowotnego. Budynek kwarantanny powinien być usytuowany minimum 50 metrów od fermy i obsługiwany przez osobny personel.

Najwyższe standardy hodowli i produkcji trzody chlewnej wymuszają wprowadzenie właściwych zasad dotyczących bioasekuracji wewnętrznej. Wprowadzenie obowiązkowych pryszniców i udostępnienie umywalk oraz butów i stroju ochronnego, używanego wyłącznie na terenie gospodarstwa, jest niezbędnym elementem zapobiegającym przed przeniesieniem patogenów na teren fermy przez osoby wizytujące.



Śluzы wjazdowe do fermy

Przed każdym wejściem do budynków inwentarskich należy umieścić pojemniki lub maty z płynem dezynfekującym, w którym należy każdorazowo zdezynfekować buty. W fermach o najwyższych standardach zoohigienicznych personel oraz sprzęt inwentarski przydzielony jest do konkretnego sektora produkcyjnego, jest to bardzo ściśle przestrzegane. Bardzo dobrym przykładem jest system stworzony w Holandii. Osoby pracujące w sektorze porodowym ubrane są w czerwone uniformy w sektorze odchowu prosiąt, w niebieskie w sektorze rozrodu i sektorze loch prośnych nażółto. W bardzo łatwy sposób system ten umożliwia kontrolę przemieszczania się pracowników w obrębie fermy.



Dezynfekcja środków transportu



Dezynfekcja obuwia



Ogradzanie fermy

Bardzo ważnym elementem wpływającym na ochronę stada jest właściwa dezynfekcja i doskonała znajomość wszystkich mechanizmów decydujących o jej efektywności.

Dezynfekcja jest procesem mającym na celu eliminację drobnoustrojów chorobotwórczych poprzez działanie na ich struktury i metabolizm, w wyniku którego zniszczone zostają drobnoustroje oraz ich formy przetrwalnikowe. Celem dezynfekcji jest zapobieganie szerzeniu się chorób zakaźnych przez likwidację dróg, którymi drobnoustroje mogą rozprzestrzeniać się w środowisku i doprowadzić do zakażenia wrażliwych osobników. Środki dezynfekcyjne redukują wielkość skażenia mikrobiologicznego na powierzchniach do takiego poziomu, który jest uznawany za bezpieczny z punktu widzenia zdrowia publicznego. Właściwie przeprowadzona dezynfekcja poprzedzona jest zawsze mechanicznym oczyszczeniem wraz z umyciem przygotowywanej powierzchni z użyciem środków zmiękczających i detergentów. Detergenty są to produkty stosowane do redukcji napięcia powierzchniowego w celu ułatwienia procesu oczyszczenia.

Wprowadzając programy dezynfekcji należy właściwie ocenić sytuację i zastosować optymalny program obejmujący najlepsze procedury i odpowiedni dobór środków dezynfekcyjnych. Wielokrotnie korzystamy z naszych własnych doświadczeń zapominając, że środki dezynfekcyjne mają szereg bardzo ważnych właściwości, które należy brać pod uwagę dokonując wyboru produktu.

Potwierdzają to badania naukowe. Dokładna znajomość charakterystyki środków dezynfekcyjnych pozwoli na podjęcie właściwy wybór środka dezynfekującego. Jedną z najważniejszych informacji dotyczących środka dezynfekcyjnego jest określenie zakresu jego działania w stosunku do drobnoustrojów. Charakterystyka środka dezynfekcyjnego musi zawierać również informacje wskazujące na konieczność przestrzegania odpowiednich środków ostrożności. Jest to związane z tym, że istnieją potencjalne zagrożenia przy stosowaniu określonych produktów. Kluczowe określenia związane z tym to: pouczenie, ostrzeżenie, niebezpieczeństwo oraz niebezpieczeństwo — trucizna. Jest to bardzo ważne, ponieważ niektóre produkty mogą posiadać wiele zastosowań w zależności od stężenia. Wszyscy, którzy stosują środki dezynfekcyjne powinni nabrać zwyczaju czytania charakterystyk środków dezynfekujących zarejestrowanych i dostępnych na rynku. Efektywny proces dezynfekcji mający na celu redukcję lub likwidację większości patogenów musi być poprzedzony bardzo dokładnym procesem mycia i usuwania zanieczyszczeń organicznych.

W ich obecności skuteczność środków dezynfekcyjnych i samej dezynfekcji jest znacznie ograniczona. Aby czynność tę wykonać w sposób najbardziej efektywny niezbędne jest (po usunięciu zanieczyszczeń organicznych) namaczanie przygotowywanej do dezynfekcji powierzchni, najlepiej z użyciem środków zwilżających. Takie postępowanie znacznie poprawia efektywność usuwania zanieczyszczeń organicznych, skraca czas potrzebny na czyszczenie oraz zmniejsza zużycie wody i pośrednio produkcję gnojowicy.

Kolejnym niezwykle ważnym elementem w procesie przygotowania pomieszczeń do dezynfekcji jest usunięcie z dezynfekowanych powierzchni tzw. biofilmu. Biofilm jest zbiorem bakterii, wirusów i/lub grzybów formujących wielokomórkową „społeczność” na podłożu wielocukrów będących produktami ich przemiany materii. Drobnoustroje te znajdują się pod cienką warstwą zbudowaną przede wszystkim z pozostałości tłuszczu znajdującego się w kale, powstającą w procesie mycia. Dlatego, aby dezynfekcję przeprowadzić w sposób właściwy, niezbędnym jest użycie detergentów w celu rozpuszczenia tej warstwy, co umożliwi dotarcie tam środka dezynfekcyjnego i jego skuteczne bakteriobójcze działanie. Następnie, w zależności od użytego środka myjącego, należy w określonym czasie spłukać jego pozostałości, a następnie po całkowitym wyschnięciu przeprowadzić właściwą dezynfekcję z użyciem odpowiedniego środka.

Zimna woda Wstępne namaczanie Mydło	36,38	-31,65	46,52
Gorąca woda Bez mydła Bez wstępnego namaczania	52,61	-15,42	22,6
Gorąca woda Mydło	46,24	-21,79	32,0
Gorąca woda Wstępne namaczanie	41,88	-26,15	38,43
Gorąca woda Wstępne namaczanie Mydło	36,81	-31,22	45,9

Badania w Atlantic Veterinary College, Wyspa Księcia Edwarda, Kanada - 1999

Tabela nr 2

PROCEDURA	Czas mycia zagrody (minuty)	Różnica (minuty)	Oszczędność czasu %
MYCIA			
Zimna woda Bez mydła Bez wstępnego namaczania	68,03	0	0
Zimna woda Mydło	59,80	-8,23	12,1
Zimna woda Wstępne namaczanie	41,39	-26,64	39,1

Tabela nr 2 przedstawia badania przeprowadzone w Kanadzie, które potwierdzają korzystne efekty stosowania namaczania i detergentu w procesie przygotowania pomieszczeń do dezynfekcji.

Rodzinne inwestycje

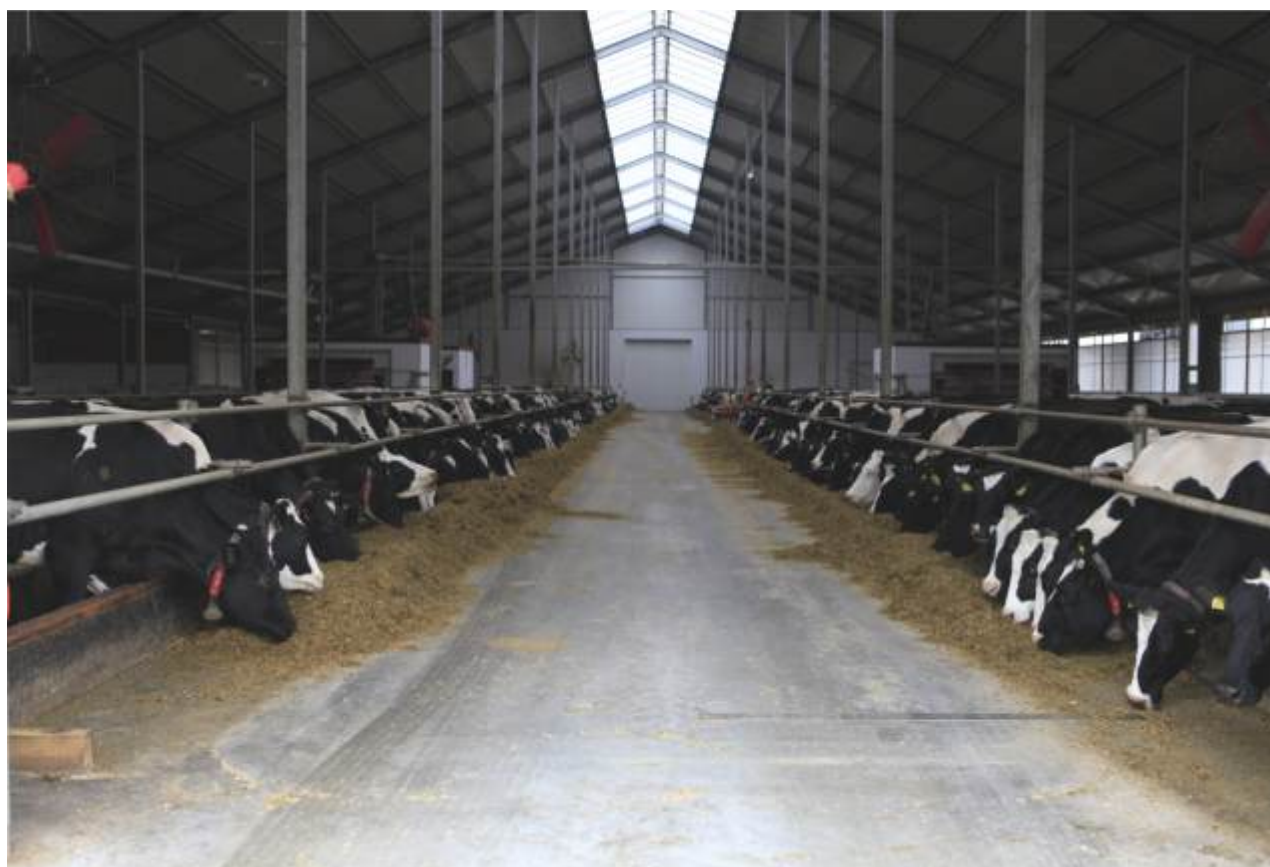
Państwo Maria i Adam Guzel wraz z synem i synową od niemal trzydziestu lat prowadzą gospodarstwo skierowane na hodowlę bydła. Dziś, posiadając 410 sztuk pogłównia bydła (218 krów dojnych i pozostałe to młódzież) oddają do mleczarni 180 000 litrów mleka miesięcznie.

Początki prowadzenia gospodarstwa Państwa Guzel sięgają początków lat osiemdziesiątych, kiedy to osiemnastoletni wówczas Pan Adam przejął około 30-hektarowe gospodarstwo od swoich rodziców.

Wówczas była to niewielka hodowla krów, trzody, owiec i drobiu czyli „wszystko i nic”. Dlatego po niedługim czasie Państwo Guzel zaczęli szukać jednego, konkretnego kierunku produkcji. Po wielu próbach i doświadczeniach, w 2000 roku postanowili wyspecjalizować się w hodowli bydła i postawić na produkcję mleka. I tak, posiadając „trochę łąk”, 40 krów dojnych i starą oborę, Państwo Guzel rozpoczęli swoją „przygodę” z hodowlą bydła.

Wraz z momentem wejścia do Unii pojawiły się szanse na dofinansowania dla rolników, ale trzeba było mieć odpowiednie warunki. I tak, ciągle inwestując w park maszynowy, ziemię i genetykę bydła, w 2004 uruchomiliśmy nową - wolno stanowiskową - rusztową oborę na 100 krów z przychówkiem. Wyposażona w halę udojową rybia ość 2x5 i wóz paszowy była, dla nas i naszych krów komfortowa. Wówczas fundusze unijne stały się do wzięcia, dzięki czemu było nam łatwiej unowocześniać gospodarstwo jednocześnie dbając o ład i porządek wokół. Przez lata dorównaliśmy do najlepszych gospodarstw zarówno w kraju jak i poza nim. - wyjaśnia Pan Adam.





Ciągły rozwój gospodarstwa doprowadził nas do maksymalnej obsady w oborze tj. 130 krów dojnych i sprzedaży ponad 1.000.000 litrów mleka rocznie. W pracy zaczął pomagać syn Paweł z żoną Katarzyną, którzy podjęli decyzję o budowie nowej zautomatyzowanej obory i tak też zrobili.

Od czerwca 2015 r. roboty wyręczają właścicieli w udoju 185 szt. krów, a nowo wybudowana obora i przyległa do niej porodówka, kojce z budkami i stacją odpajania dla małych cieląt pozwalają na łatwiejszą obsługę stada.

Praca w nowej oborze jest dużo lżejsza jednak wymaga ciągłego nadzoru: i stada i urządzeń, wtedy wszystko funkcjonuje jak należy. - mówi Pan Adam.

Rodzina Guzel skupiła się na rozwoju i inwestycji w swoje gospodarstwo, które z czasem stało się jednym z wzorcowych w Polsce. I mimo, iż ostatni rok nie należał do najlepszych dla producentów mleka, nasi hodowcy poradzili sobie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ich produkcja wzrosła o 26%. Gospodarstwo Państwa Guzel jest kolejnym przykładem, że praca, ekonomia i inwestycje to poniekąd klucz do sukcesu i zadowolenia z tego, co robi się na co dzień.





Młody rolnik nie próżnuje.

Pan Dawid Pawłowski zajmuje się gospodarstwem hodowlanym trzody chlewnej w jednej z pomorskich wsi. Mimo młodego wieku dokładnie wie, w którym miejscu „drogi” znajduje się obecnie oraz to, dokąd zmierza.

Historia gospodarstwa w Suminie ma swój początek w czasach wojny, podczas której dziadek Pana Dawida został wysiedlony. Jednak po zakończeniu okupacji zdecydował się powrócić na swoje ziemie i rozpocząć wszystko na nowo. Pod koniec lat osiemdziesiątych gospodarstwo przejął ojciec Pana Dawida, a od 2014 r. inwentarzem zajmuje się bohater naszego fotoreportażu.

Kiedy dwa lata temu Pan Dawid rozpoczynał samodzielną hodowlę – stado liczyło około 300 sztuk trzody chlewnej, co nie było dla niego szczytem marzeń. Postanowił więc działać i dołożyć wszelkich starań, aby móc rozwijać swój inwentarz. I tak jeszcze w tym samym roku otrzymał z Agencji Rynku Rolnego dotację w ramach programu Młodego Rolnika, dzięki czemu mógł rozpocząć rozbudowę gospodarstwa.



W tej chwili Pan Dawid posiada hodowlę liczącą około 900 sztuk trzody chlewnej, ale nie zamierza na tym poprzestać. W planach ma zwiększenie stada o 1800 szt., co w końcowym rozrachunku daje 2700 sztuk świń. Plany te wiążą się również z postawieniem kolejnego budynku gospodarskiego, ponieważ posiadając na dzień dzisiejszy 720m² powierzchni chlewni musi ją zwiększyć do 2 100m².

Pan Dawid nie ukrywa, że aby utrzymać się na rynku, musi inwestować i rozwijać swoje gospodarstwo. Jak twierdzi – przy takiej ilości trzody, jaki ma teraz, trzeba zwiększać produkcję z prostej przyczyny: mianowicie żeby utrzymać się na rynku.

Firma Wipasz wspiera Pana Dawida w swoich planach poprzez ofertę kompleksowego działania przy hodowli trzody. Jesteśmy z hodowcą od momentu wstąpienia prosiaka, aż po sprzedaż tucznika, co monitoruje dział kontraktacji trzody. W międzyczasie, poza doглядaniem gospodarstwa przez doradcę żywieniowego, zapewniamy również dezynfekcję, wentylację, czy wsparcie weterynaryjne.

Gospodarstwo Pana Dawida jest namacalnym dowodem na to, że ekonomiczne, zdroworozsądkowe i przemysłowe podejście do sposobu utrzymania inwentarza owocuje możliwościami prowadzenia rozwojowej i dochodowej fermy.







Nie tylko ferma...

Gospodarstwo Rolne którego właścicielem jest Pan Radziław Woliński położone jest w Piotrkowicach, gmina Czempin w województwie wielkopolskim. Historia tego gospodarstwa sięga korzeniami do roku 1824, kiedy to właścicielka folwarku Teresa Koczorowska wraz z mężem Janem rozbudowali istniejący folwark o kolejne budynki gospodarcze i pałac klasycystyczny wybudowany w zabytkowym parku.

Swoją działalność związaną z produkcją drobiarską rozpoczęli w roku 1999 - jako współwłaściciel gospodarstwa kur niosek towarowych. Od 2005 roku przerosła się ona w hodowlę związaną stricte z prowadzeniem fermy indyków rzeźnych. Decyzja o rozpoczęciu produkcji indyka zapadła dość przypadkowo – za namową kolegi, który zajmował się już produkcją od 10 lat. W 2005 roku Pan Radziław wydzierżawił od Rolniczej Korporacji Spółdzielczej w Czempiniu, która była właścicielem gospodarstwa, dwa obiekty o powierzchni 2600 m². Po gruntownym remoncie i zaadaptowaniu obiektów obsadził je pierwszymi 10 tys. indyczki. Nie był to łatwy czas. Przede wszystkim z uwagi na brak doświadczenia w produkcji indyka oraz relatywnie niskiej ceny skupu żywca. Nie mniej jednak determinacja i chęć rozwoju skłoniły Pana Radziława do dzierżawy kolejnych obiektów, a w konsekwencji do zakupu gospodarstwa.

Obecnie gospodarstwo odzyskało swój dawny blask, ale początek był ciężki. Gospodarstwo składa się z 6 obiektów, z czego 2 obiekty pierwotnie jako obory, później jako owczarnie wybudowane zostały w 1874r. Kolejne 2 powstały w 1910 roku z litej cegły na fundamencie kamiennym. Początkowo funkcjonowały jako stodoły a później obory. Następne 2 wybudowano w czasach współczesnych. Nie mniej jednak nawiązują one architektonicznie do pozostałych. Południowa część gospodarstwa zabudowana jest dwoma stajniami, w których obecnie prowadzona jest hodowla koni sportowych. Od strony wschodniej z kolei umiejscowiony jest wspomniany na wstępie dwór oraz 4,5 ha park dworski. Całość wpisana jest jako zabytkowy folwark do rejestru zabytków. Obecnie we wszystkich budynkach (oprócz stajni) prowadzony jest chów indyków rzeźnych.



W 2006 r. po przeniesieniu prawa własności Pan Woliński rozpoczął proces rewitalizacji poszczególnych budynków. Nie ukrywa on, że była to bardzo ciężka i mozolna praca, która nadal trwa. Ponieważ budynki „historyczne” i nie tylko wymagają ciągłych inwestycji. Paradoksalnie (biorąc pod uwagę intensyfikację występującą na rynku drobiarskim) ze względu na charakter historyczny gospodarstwa dobudowywanie nowych obiektów nie byłoby architektonicznie uzasadnione. Obecnie Pan Radziśław skoncentrowany jest na rewitalizacji folwarku wraz z parkiem i dworem, na którego zagospodarowanie ma już pewien pomysł.

Pan Radziśław nie ukrywa, że dotychczas współpracował z kilkoma wytwórniami pasz, zarówno polskimi jak i zagranicznymi. Od 3 lat zdecydował się jednak

na współpracę z firmą Wipasz. Początkowo żywiąc ptaki na jednym obiekcie w końcu do poszerzenia współpracy na całym gospodarstwie. Obserwacje, częsty kontakt z przedstawicielami firmy, wyciąganie wniosków z poszczególnych rzutów doprowadziły w konsekwencji do optymalizacji współpracy, z której – jak sam twierdzi – jest bardzo zadowolony. Dla Pana Radziśława elementem determinującym współpracę z firmą Wipasz jest duże zaangażowanie przedstawiciela opiekującego się fermą. Jak sam mówi: *„Tylko obserwacja i wyciąganie wspólnych wniosków w konsekwencji prowadzi do optymalizacji produkcji. Hodowcy wiedzą, że każdy rzut jest inny i dlatego należy podchodzić do hodowli w taki sposób jak robiłoby się to pierwszy raz. Nie bez znaczenia dla mnie jest również aspekt patriotyczny, ponieważ Wipasz to firma w 100 % polska.”*



Podsumowanie zbiorów 2016

Choć w momencie pisania tego artykułu żniwa kukurydziane jeszcze się nie skończyły, można już zacząć podsumowywać tegoroczne zbiory. Żniwa znacząco różniły się od tego, do czego przyzwyczailiśmy się w zeszłych latach.

Jeśli mielibyśmy podsumować zbiory zbóż 2016 jednym słowem, z pewnością większość zgodziłaby się na „mokro” lub „wilgotno”. Tegoroczne zboża były bardzo wilgotne w porównaniu do poprzednich lat. Pamiętając suszę (też nie jest to pogoda idealna) z poprzedniego roku, rolnicy bardzo rozczarowali się wakacyjną aurą. W wielu rejonach Polski zboże zbierane było z trudem – kombajny grzęzły czasami w błocie. Deszczowa aura podczas żniw spowodowała, że trwały długi czas. Dodatkowym problemem rolników było niższe plonowanie, które również wynikało z nieodpowiedniej pogody. Mrozy w styczniu spowodowały, że w Polsce środkowej ucierpiał rzepak, z kolei na zachodzie pszenica. Po siarczystych mrozach ze stycznia, w marcu mieliśmy już krótką, suchą wiosnę, a w kwietniu pierwsze jak na tę porę roku upały. Zaraz po suchej i bardzo cieplej wiosnie przyszły obfite opady trwające niemal cały okres wakacyjny.

Wysoka wilgotność zbieranych płodów, niższe plonowanie (co niesie za sobą niższy zbiór w ujęciu całego kraju), taniejące na świecie ceny surowców oraz wyższe prognozy światowych zbiorów zbóż – to wszystko poskutkowało niskimi krajowymi cenami skupu tegorocznych zbiorów.

Według Głównego Urzędu Statystycznego w 2016 r. zbiory rzepaku i rzepiku łącznie szacowane są na 2,2 mln ton – to o 22% mniej niż przed rokiem. Z kolei zbiory zbóż podstawowych wynieść mogły łącznie 25,8 mln ton, czyli o 5% więcej niż w roku 2015. Zbiory kukurydzy szacowane są na 4,1 mln ton. Należy pamiętać, że są to jeszcze dane niepotwierdzone a jedynie szacunkowe.

Z kolei unijny ośrodek badawczy MARS - Monitoring Agricultural Resources – podał pod koniec października zaktualizowane przeciętne plonowanie poszczególnych zbóż. Wg ośrodka, w Polsce plonowanie wyniesie: 4,26 ton/hektar dla pszenicy (4,57 w 2015), 3,65 dla jęczmienia (3,53), 6,65 dla kukurydzy (4,71) oraz 3,57 dla pszenżyta (3,52).

Średnie ceny w Polsce podane przez Zintegrowany System Rolniczej Informacji Rynkowej na początku października 2016 wynosiły odpowiednio: 620 zł za pszenicę konsumpcyjną, 521 zł za żyto, 547 zł za jęczmień oraz 561 zł za suchą kukurydzę. Jak zdążyliśmy się już przyzwyczaić w poprzednich latach – jeśli żniwa zbóż wypadają „blado” – śmiało można spodziewać się dobrych zbiorów kukurydzy, i na odwrót. Reguła ta sprawdza się także w tym roku. Kukurydza plonuje bardzo dobrze. Podobnie jak w przypadku zbóż i tu ziarno jest bardzo wilgotne i skupy w całym kraju przyjmują głównie kukurydzę mokrą. Jedynym zmartwieniem rolników jest niska cena surowca. Ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, składują ziarna licząc tym samym na wzrost cen w przyszłości. Jeszcze w maju tego roku można było otrzymać za kukurydzę około 100 złotych więcej niż dziś.





Akademia WIPASZ

W dniach 07-10.11.2016 r. odbył się cykl Akademii Wipasz, skierowanych do hodowców bydła, odpowiednio w miejscowościach: Zambrów, Kumiąła, Wysokie Mazowieckie i Drobin.

Z przyjemnością gościliśmy naszych klientów, którzy, co nas bardzo cieszy, licznie przybyli. Na spotkaniach Karolina Kozak przedstawiła zasady działania programu lojalnościowego „Punktuj z Wipasz”, dzięki któremu hodowcy bydła kupując produkty objęte programem zbierają punkty, które następnie mogą wymieniać na nagrody ([szczegóły programu na http://punktuj.wipasz.pl](http://punktuj.wipasz.pl)).

O zaletach stosowania produktów premiowanych w programie opowiedział Product Manager Filip Kula. Nasi klienci zapoznali się również z ofertą Działu Kontraktacji Bydła przedstawioną przez Krzysztofa Kamińskiego. Ponadto hodowcy dowiedzieli się, jak radzić sobie z mikotoksynami w żywieniu bydła – ten temat przedstawił Jędrzej Staniszkis z firmy Noack. Akademię Wipasz zakończył dr inż. Zbigniew Lach swoim wykładem „Od cielęcia do jałowki”, w którym omówił szczegółowo odchów jałówek w aspekcie ekonomicznym.





Symposium indycze Centaurus

26.10.2016 w Mazurskim Centrum Aktywnego Wypoczynku Gerczak Jażdżówki k.Ławy odbyło się kolejne spotkanie dla hodowców indyka. Organizatorami przedsięwzięcia były firmy: Animex Foods, Agrocentrum Sp. z o.o., Nord-Pol Hatchery Gerczak, Grelavi S.A. i Wipasz SA.

Lek. wet. Olga Lewandowska

Celem projektu jest polepszanie jakości produktu finalnego oraz poprawienie wyników ekonomicznych w hodowli indyka. Staramy się wspólnie śledzić proces produkcji indyka począwszy od pisklęcia, przez żywienie do wybojowości mięśnia piersiowego, szukając optymalnych rozwiązań na każdym etapie - mogących pozytywnie wpłynąć na polepszenie osiąganych rezultatów. Spotkanie uświetniły wykłady z zakresu problematyki hodowlanej.

Prof. Piotr Szeleszczuk - poruszył „Aspekty zdrowotne pierwszego okresu odchowu w stadach indyków rzeźnych”, natomiast prof. Jan Jankowski podkreślił rangę – „Czynników wpływających na jakość i efektywność produkcji”. Nie zabrakło także nowinek technologi-

cznych, które zaprezentował Pan Paweł Rogowski z firmy Centaurus – proponując nowoczesny system ogrzewania dla odchowu i tuczu”. Spotkanie zakończyła prezentacja i podsumowanie – Dyr. Surowcowego Grupy Mięsa Białego Animex Foods - Pawła Gołębiowskiego.

Mamy nadzieję, że tego typu spotkania wpiszą się na stałe w kalendarz spotkań drobiarzy, a tematyka podejmowana w trakcie kolejnych konferencji, będzie dyktowana zagadnieniami, z którymi spotykacie się Państwo na co dzień, na swoich fermach. Nasi doradcy czekają na Państwa sugestie tematyczne.





Wybrane aspekty zdrowotne pierwszego okresu odchowu w stadach indyków rzeźnych

prof. dr hab. Piotr Szeleszczuk

Każde wstawienie piskląt do odchowu niesie za sobą nowe nadzieje na osiągnięcie zaplanowanego celu hodowlanego, a co za tym idzie zadowalającego wyniku finansowego zgodnego z warunkami opłacalności. W dzisiejszych czasach szansę na utrzymanie się z produkcji drobiu mają Ci hodowcy, którzy będą potrafili produkować tanio. Aby tak było należy pamiętać, że tylko zdrowy organizm może w pełni wykorzystać swój potencjał genetyczny i warunki jakie mu zapewnimy. Ptak chory, na jakąkolwiek chorobę systemową atakującą przewód pokarmowy, układ oddechowy czy lokomotoryczny, będzie źle wykorzystywał paszę i warunki stworzone przez producenta dla prawidłowego rozwoju. Także wskaźnik przeżywalności, przy obciążeniu chorobami ulegnie obniżeniu.

Nowe wstawienie wymaga od hodowcy perfekcji, gdyż popełnienie błędów na tym etapie chowu będzie odbijało się w dalszych okresach produkcji, jak również odzwierciedli się na wyniku końcowym.

Często już pierwsze godziny życia decydują o dalszym losie piskląt. W ciągu początkowych 24 godzin - 95% piskląt powinno mieć w wolu paszę, i być po spożyciu wody. To pierwsza doba decyduje o tym, co wydarzy się w kolejnych tygodniach życia ptaków. Także spadający przebieg krzywej śmiertelności jest zapowiedzią powodzenia w kolejnym etapie życia ptaków. Następnym wskaźnikiem zdrowia piskląt będzie masa ciała, która w siódmej dobie, w wyrównanym stadzie powinna wynosić nie mniej niż 160g. Wbrew pozorom, wcale nie zależy nam na ptakach cięższych w tym wieku, wręcz większość firm hodowlanych zaleca aby nie wykorzystywać potencjału wzrostu, najbardziej efektywnego w czasie pierwszego tygodnia życia piskląt w pełni. Jest to tak istotne, ponieważ na początku musimy stworzyć ramę dla mięśni szkieletowych. Zbyt szybki rozwój ptaka może spowodować niedorozwój systemu kostnego, a jeżeli

zabraknie podstawy do nałożenia masy mięśniowej, problemy zaczną się uwidaczniać po siódmym tygodniu życia pod postacią różnicującego się stada, a liczba sztuk selekcyjnych zacznie gwałtownie wzrastać. We wspomnianym okresie mogą zacząć uwidaczniać się również takie zaburzenia kostnienia jak perroza czy dyschondroplazja. Tempo wzrostu jest wskaźnikiem mówiącym o tym, czy ptaki rozwijają się prawidłowo

Pierwszy tydzień piskląt w odchowni nie jest wolny od strat. To w tym okresie występują pierwsze „upadki” i pod warunkiem, że nie przekraczają zaleceń, są zjawiskiem fizjologicznym. Przyjmuje się, że w pierwszym tygodniu – upadki – czyli śmiertelność ptaków – nie powinna być wyższa niż 2,5% i wprowadzie wynik ten jest w kalkulowany w technologię produkcji, ale umiejętność dążenie do zmniejszania tej wartości, może stanowić element oszczędności. W pierwszym miesiącu życia, ptaki zwiększają masę ciała dwudziesto-dwu krotnie – aby ten dynamicznie rosnący organizm mógł nadążyć za naszymi oczekiwaniami – musi mieć zapewnione najbardziej optymalne warunki już od pierwszych dni życia.

Hodowca powinien zastanowić się nad krzywą upadków. Z reguły w pierwszym tygodniu, będzie miała ona charakter wzrastający, choć upadki w tym okresie powinny się zamknąć na poziomie maksymalnie 2,5% śmiertelności. Aby tak było, materiał genetyczny musi być najwyższej jakości. Dostarczane pisklęta często pokonują długą drogę zanim dotrą do indycznika. Im odległość jest krótsza – tym lepiej. Jeśli jednak odległość jest znaczna, zarówno lekarz prowadzący, jak i producent powinien pamiętać aby wyrównać problemy wynikające z transportu. Każde nowe wstawienie jest nowym wyzwaniem, a o pierwszych godzinach odchowu decyduje zakład wylęgu drobiu. Jak wszędzie błędy się zdarzają, a sprzęt kontrolowany

jest przez ludzi. Komora lęgowa powinna mieć odpowiednie parametry mikroklimatyczne w całej swojej objętości – identyczne. Osoby zajmujące się lęgami, patologią lęgów, wiedzą, że niezależnie co byśmy zrobili, jeżeli włożymy 100 jaj do wylęgu – nigdy nie otrzymamy 100 szt. piskląt. Pytanie – czy wszystkie zarodki będą miały identyczne warunki? Będą tam plamy ciepła – gdzie rozwój jest przyspieszony oraz plamy zimna, gdzie rozwój zarodka zwalnia. ZWD – daje produkt, który jest sumą osobników zrodnicowanych i jest to zgodne z technologią, ale od producenta wymaga bacznej obserwacji.

Także transport ptaków – prowadzą jednostki wyspecjalizowane, wyposażone w najlepszy sprzęt. Błędy jednak jak wszędzie, również i tu się zdarzają. Ptaki w transporcie, można również przegrzać, czy przeziębici. Na te czynniki hodowca ma wpływ tylko pośredni.

Problem patologii indyków okresu okołolęgowego, czyli pierwszych siedmiu dni nie wynikają z jednego błędu. Zagrożenia takie jak: zapalenie pępka i woreczka żółtkowego, śmierć głodowa, skaza moczanowa, aspergiloza, są suma różnych drobnych niedostrzeganych błędów i zamiast 2% śmiertelności – po tygodniu mamy 5%. Taki wynik stanowi przepaść. Jeśli tu są przekroczenia, nie spodziewajmy się, że ptaki będą w dobrym zdrowiu, osiągną masę, którą zakładaliśmy. 5% upadków świadczy o tym, że ileś osobników miało problemy ale jakoś przeżyło, przechorowało, miało większe problemy ale pomogli lekarze, choć ptaki powinny były paść, gdyż były wskazania do naturalnej selekcji. Przytrzymanie przy życiu piskląt z wadami jest tylko opóźnianiem katastrofy. Dlatego zespół fizjologicznych upadków u indyków najczęściej ma kształt krzywej i jest wypadkową błędów ZWD, transportu, warunków w pierwszych godzinach na odchówalni. Warto zdiagnozować te błędy wg następujących kryteriów:

Ocena witalności piskląt: ocena powłok brzusznych świadczących o stanie woreczka żółtkowego. W całkowitej masie ciała zdrowego pisklęcia, woreczek żółtkowy stanowi ok 10-15% masy ciała. Jest lodówką ze skondensowanym pokarmem i przeciwciałami, rzutującymi na dalsze życie. Aby w pełni wykorzystać jego zawartość po wykluciu, musi ona być dostatecznie płynna, aby przedostać się przez przewód żółtkowo-jelitowy, pokonać trasę przez żołądek do jelit. Proces ten jednak musi być zainicjowany pobraniem przez ptaka pokarmu i wody. Jeśli ptak nie zacznie jeść i pić – proces wykorzystania treści woreczka będzie bardzo zły. Jeśli zabraknie wody – płyn będzie bardzo skoncentrowany, zagęszczony, tym trudniej będzie o ewakuację z woreczka. U padłych sztuk znajdujemy zmiany w okolicy pępka bądź w pozostałość po woreczku żół-

tkowym w jamie ciała. Co prawda z czasem owa pozostałość zresorbuje się ale zdąży podrażnić pisklę, sprawić mu ból, ptak przestaje jeść. W woreczku znajdują się także przeciwciała, chroniące przed chorobami, zapewniające odporność. Układ immunologiczny, jak przystało na niemowlę, jest niedorozwinięty. Indyki również doświadczyły dobrodziejstw rozwiązań technologicznych inkubatorów. Ptaki lęgną się zbyt wcześnie w porównaniu z lęgami 15-20 lat temu. Nastąpiło przyspieszenie, wynikające z dopracowania parametrów technicznych, temperatury, wilgotności, technologii wylęgów. Rezultat jest taki, że przewód pokarmowy i inne układy są o kilka godzin mniej dojrzałe, niż wcześniej stąd problem z resorpcją 5-6g najlepszej jakości karmy – zawartości woreczka żółtkowego. Zawartości, wśród której znajduje się duża ilość przeciwciał klasy Y, która jest zasadnicza i ważna dla obrony przewodu pokarmowego i układu oddechowego.

W praktyce hodowca nie ma wpływu na transport, choć powinien kontrolować jego jakość. Popełnianych jest sporo błędów: niedotlenienie, przegrzanie, przeziębienie. Na szczęście ptaki są zmiennie ciepłe i odpowiednią temperaturą środowiska możemy próbować korygować te błędy. Ptaki przyjeżdżające na fermę pochodzą z trzech faz lęgu: początkowej, środkowej bądź końcowej (jako, że jest on rozciągnięty w czasie i jest to zjawisko fizjologiczne – choć im krótszy tym lepszy). Oczywiście pożądane są te ze środkowego okresu, jednak to jakie pisklaki znajda się na fermie, zależy od koniunktury na rynku. Jeśli brakuje piskląt, te które w normalnych warunkach powinny być usunięte, mają szansę prześlizgnięcia się przez kontrolę jakościową. Każda grupa piskląt potrzebuje innych warunków. Te, które po transporcie wyglądają najbardziej rokująco, są tklive i piszczą, biegają i fruwają, szukają wody – bo pierwsze się wykluły, najdłuższy czas spędziły w klujniku. Bardzo często ta grupa pada na skutek uszkodzenia nerek, jest to grupa narażona na zapalenie pępka i woreczka żółtkowego.

Ptaszki z końcowej fazy lęgu są ospałe, najgorzej poruszające się. Zarówno pierwsza jak i trzecia faza obfituje w tzw. non – startery. (ptaki nie podejmujące aktywności życiowej.) Śmierć głodowa, której częstą przyczyną jest niezsynchronizowany lęg, ptaki nie są gotowe, niedojrzałe, wyęteżone zbyt wcześnie lub za późno, nie są gotowe na podjęcie życia.

Badania serologiczne - istotny element w zachowaniu i zaplanowaniu zdrowia zwierząt poprzez dobranie odpowiedniego programu szczepień.

Są stada, gdzie jednodniówki mają bardzo wysoki poziom przeciwciał przeciwko danej chorobie, inne bardzo niski lub przeciwciała są nieobecne. Przeciwciała matczyne są po to, aby zapobiec zakażeniom. Jeśli szczepimy rutynowo, możemy zamiast ochrony, spowodować wzrost wrażliwości. Szczep szczepionkowy, aby był bezpieczny dla jednodniówki musi być słaby (MPV – metapneumo virus). Szczepionka żywa, ale osłabiona może wywołać rolling effect. Jeśli szczepimy ptaki, u których poziom przeciwciał jest tak wysoki, że blokuje odporność. Nie powstają aktywne przeciwciała. U tych ptaków nie wytworzy się odpowiedź poszczepienna, będą zabezpieczone do momentu, dopóki będą posiadały przeciwciała matczyne, jak tylko te zanikną, uwrażliwią się na zakażenie wirusem terenowym. Jeśli stado było zestawione z dwóch stad rodzicielskich o różnym statucie immunologicznym, bądź z jakichś przyczyn część ptaków wytworzyła odporność poszczepienną a część nie, sprawdzając poziom zabezpieczenia badaniem w 4-5 tyg, zobaczymy że większość ptaków wytworzyła poziom przeciwciał równy 5000, ale są osobniki, które mają 20000 – 25000. Nie jest to błąd odczytu. Są to te ptaki, które nie zostały zabezpieczone, a zetknęły się z wirusem terenowym, i w pełni wrażliwe wytworzyły poziom przeciwciał – tak wysoki. Jeżeli liczba tych ptaków była nieduża, zakażenie się nie rozwinęło i nie zaobserwowaliśmy objawów klinicznych jak wyciek z nozdrzy, zapalenie spo-

jówek, rzężenia, mimo, że jest to TRT. Stan taki jednak się kumuluje i stado zaczyna się różnicować, nie ze względu na to, że zobaczyliśmy objawy kliniczne zakażenia. W organizmie indyka cały czas zachodzą procesy spalania dostarczanych składników pokarmowych, powstaje energia, tworzona jest tkanka mięśniowa. Aby ten proces zachodził, niezbędny jest tlen, którego rosnące indyki potrzebują bardzo dużo. W rezultacie jest tak, że te, które mają uszkodzone małżowiny nosowe zaczynają oddychać przez dziób, żyją ale zaczynają się problemy z metabolizmem kości – a ten jest jednym z najszybciej rosnących układów, więc kość piszczelowa bardzo szybko ulega uszkodzeniu. Metapneumovirus prowadzi do uszkodzenia metabolizmu na skutek niewydolności rekompensowanej. Chcąc uniknąć wymienionych zdarzeń, musimy wiedzieć, w którym momencie podać szczepienie. Standardem jest pierwszy dzień – szczepienie jednodniówek, ale nie zawsze zda rezultat. Program szczepień powinien być racjonalny.

Bonifikata – dostarczana przez ZWD – często ma pokryć stratę producenta wynikającą z zapalenia pępka i woreczka żółtkowego. Czynnikiem wpływającym na ten proces jest higiena jaj. Dziś jakość piskląt jest już co raz lepsza, ale aby uniknąć kłopotów interpretacyjnych należy przyjąć schemat postępowania z każdym stadem. Wszystkie ptaki padłe w transporcie powinny być zbadane przez lekarza i w laboratorium, przed zasiedleniem obiektu.

* Notatki z wykładu podczas Sympozjum Indycznego, które odbyło się w dniu 26 10 2016 w Jazdówkach sporządziła lek. wet. Olga Lewandowska

Trzecie sympozjum indycze

Dyr. Surowcowy Grupy Mięsa Białego - Paweł Gołębiowski

Integracja - to współpraca z dostawcami żywca do Animex Foods Sp. z o.o. sp. k., kupującymi pisklęta od firm Gerczak lub Grelavi i paszę z wytwórni pasz Wipasz lub Agrocentrum. Na dzień dzisiejszy zakupy w obrębie integracji stanowią 27 %, 73% dostawców jeszcze z wymienionymi firmami nie współpracuje.

Celem zawiązania współpracy jest dbałość o jak najlepszą jakość hodowli i doskonalenie jej na każdym etapie. Dziś przedstawię jak kształtują się wyniki hodowców dostarczających żywca do Animex-u.

Średnie wagi indorów hodowców współpracujących w integracji są o 0,5 kg cięższe niż pozostałych dostawców, indyczki – 0,44kg – w przeliczeniu na wiek ptaków.

Średnia cena, również jest wyższa biorąc pod uwagę, że dopłaty jakie mamy w Animexie do wagi – premiję cięższe ptaki - i jest to 3 gr. dla indora i 5 gr. dla indyczki.

WIS –W integracji WIS jest mniejszy o 11% w przypadku indora, indyczka pozostaje bez różnic istotnych statystycznie.

Mierzymy również wydajność Butterfly'a, mięśnia piersiowego ze skórą. Obiecałem Państwu na pierwszym spotkaniu, że będziemy premiować wyniki dobrej jakości. Czym dla nas jest dobra jakość? Najlepszym wskaźnikiem jakości biznesowej jest wydajność rzeźna **WBC** – waga bita ciepła, wybojowość. Chcielibyśmy móc przedstawić Państwu te dane rzetelnie, jednak jest to trudne z powodu, że nie wszystkie elementy są rozbierane, na wszystkie kierunki handlowe. Poza tym pojawia się problem ważenia każdej partii fileta, jego należytego rozbioru (odcięcia mięśnia od korpusu). Sprzętem umożliwiającym wyliczenie tego wskaźnika jest urządzenie RTG, dostępne na świecie, prześwietlające każdą tuszkę. Diagnostuje uzysk zarówno z fileta jak i innych partii. Wierzę w to, że kiedyś i w Animexie takie urządzenie się pojawi.

Niektóre ubojnie dopłacają obecnie za rasę, traktując Hibrid'a Converter'a jako rasę lepszą. Ja nie chciałbym skupiać się na wyróżnianiu którejkolwiek z ras. Dane, które zbieramy wskazują, że mamy hodowców, którzy uzyskują bardzo dobre wyniki wydajnościowe na rasie BUT6, natomiast dziś najlepszą rasą jeśli chodzi o wydajność fileta w Animexie jest Hibrid XL. Mamy jednak grupę hodowców, którzy hodują BUT6 wcale nie gorzej, a może nawet lepiej. W uzyskiwaniu takich wyników pomagają dobra jakość piskląt, mieszanek paszowych oraz warunki środowiska.



Chcielibyśmy dopracować się systemu, który pozwoli premiować Państwa żywiec pod względem uzyskości mięśnia piersiowego, wydajności rzeźnej oraz zagłębić się bardziej w parametry jakościowe.

ŁAPY: musimy wypracować system, który pozwoli należycie ocenić jakość łap, nie tylko odleżyny czy wady mięśnia piersiowego. Ptak, który „siada na łapach” zaczyna pokładać się na ściółce, gdzie jak wiemy jest duże obciążenie bakteryjne, sprzyjające odleżynom czy wodniakom. Naszym celem jest wypracowanie systemu oceny łap do końca maja przyszłego roku. Założenia do programu przedstawimy Państwu w styczniu na kolejnym Sympozjum. Będą to już konkretne cyfry i parametry związane z oceną i jej przebiegiem.

ZMIANY NA SKÓRZE MIĘŚNIA PIERSIOWEGO: również podlegać będą ocenie. Jak to ocenić? Odsetek jest bardzo duży bo aż 70% stad pozostawia dużo do życzenia. Karać, czy nagradzać? Jestem raczej za formą dopłaty niż odliczenia. Lepsza jakość niesie za sobą lepszą sprzedawalność, a ta korzystniejszą cenę uzyskaną za mięso od kontrahentów. Chociaż przy bardzo złej jakości surowca w skrajnych przypadkach rozważymy zmniejszenie ceny żywca.

Czy ceny żywca indyczego będą wyższe i wrócą do poziomu sprzed roku? Nie mogę obiecać tego Państwu. Może być nawet gorzej, jeżeli jako branża nie poradzimy sobie z nadprodukcją i nie będziemy w stanie sprzedać produktów marżowo. Jeżeli nie będziemy w stanie generować marż, to nie będziemy mogli adekwatnie płacić za żywiec. Będzie trzeba ograniczać wstawienia. Aktualnie wrzesień był miesiącem zwiastującym takie ograniczenia – wstawiono 3,1 mln., po poprzednich rekordowych miesiącach. Państwo zainwestowali w kurniki jako branża, więc nie będzie miejsca na przestój i wstawienia prędzej, czy później wrócą do poziomu ok. 4 mln. Jedynym kierunkiem rozwiązania problemu są nowe kontrakty, nowi odbiorcy – tacy jak Chiny, RPA czyli Azja i Afryka. Jako KRD dołożyliśmy wszelkich starań, aby dostać zezwolenie na Chiny. Założyliśmy przedstawicielstwo w Chinach jako narzędzie do osiągnięcia sukcesu, mamy je w Shanghaju z ludźmi, którzy znają uwarunkowania rynku chińskiego i zadbają o nasze interesy. Jesteśmy jedynym krajem Europy, który ma dzisiaj uprawnienia na rynek chiński, żaden inny ich nie posiada i nic nie wskazuje na to, aby przy dzisiejszej, globalnej polityce którykolwiek je zdobył. Daje nam to niepowtarzalną szansę na płynne wejście w rynek chiński.

W przyszłym tygodniu odbędą się kolejne audyty, między innymi w dwóch zakładach ANIMEXU. Wierzymy w to, że dostaniemy te uprawnienia. Cieszymy się, że nasza konkurencja INDYKPOL odzyskała uprawnienia po aferze z dioksynami, która nie do końca jest faktem, bo trzeba przyznać, że w sprawie było wiele niejasności. Co to spowodowało? Uprawnienia jednego zakładu i sprzedaż na rynek chiński spowodowała wzrost ceny podudzia o 12%. To pokazuje potencjał i chłonność rynku chińskiego. Ceny żywca zaczynają iść powoli do góry mimo, że żywca nie brakuje. Branża mając przeświadczenie o ważności rynku chińskiego, nie rywalizuje o te uprawnienia, jest nam wszystko jedno, kto wywiezie mięso i wyroby do Chin. Przy obecnej strukturze sprzedaży w Polsce nie mamy dużo miejsca na zwiększenie eksportu do krajów Unii Europejskiej. Różne kraje, z różnych przyczyn ograniczają dostępność do swoich rynków np. Anglia, która dziś boryka się z brexitem i może zamknąć się przed naszym mięsem.

Animex bije dziś 190 – 200t/dziennie. W najbliższym czasie nasz zakład nie będzie rósł ubojowo. Chcemy utrzymać to co mamy, bo nie widzimy perspektywicznie możliwości uboju większej ilości żywca. Jeżeli nie zmieni się środowisko biznesowe podejmiemy decyzję o wzrostach.

Dziś jest czas na przetwórstwo. Naszym celem nie jest osiągnięcie wzrostów ubojowych w indyku. Nie widzimy możliwości sprzedania rentownie większej ilości mięsa. Naszym celem jest zwiększenie produkcji i sprzedaży przetwórstwa. Innowacyjność, atrakcyjność produktów – to jest to, czym chcemy również się dziś zajmować. Weszliśmy z linią produktów SLOW FOOD, które są pieczone w zakładzie w Łławie w temperaturze ok. 90 °C przez 6-8 godzin i zaliczają się do produktów naturalnych. Produkty te nie zawierają konserwantów. W wielu sieciach możecie Państwo już jenabyć: skrzydło z indyka, pierś z kurczaka, udziec indyczy, policzki wieprzowe, żeberka, karkówkę, łopatkę. Cieszy się to co raz większą popularnością. W domach coraz częściej nie opłaca się przygotowywać tego typu produktów, bo straty przy pieczeniu są wysokie, a gotowe produkty naprawdę dobre, robione naturalnie nie są niedrogie. Dziś dla przykładu na półce nasza łopatka pieczona kosztuje nie wiele więcej od surowego mięsa z łopatki. Chcemy budować nowe trendy w spożyciu mięsa, wymyślać nowe produkty, zapewniać wysoką jakość, bo dziś widzimy, że konsument w Polsce oczekuje czegoś więcej. Produ-

nty masowe czy wysokoprzetworzone, które były dotychczas sprzedawane osiągnęły już taki wolumen, że trudno liczyć na spektakularne wzrosty szczególnie przy bardzo dużej konkurencji. Produkty parówkowe sprzedają się pod warunkiem, że mają dużo mięsa. Na przykład nasza „Berlinka” rozwija się bardzo dobrze.

Kolejną innowacyjnością jest produkcja bez antybiotyków. Kilka tygodni temu korzystając z zaproszenia Hendrix Genetics i Grelavi miałem okazję obejrzeć jak Amerykanie prowadzą produkcję bez antybiotyków. Robią to z dużym sukcesem. I mówimy tu o wstrzymaniu od wszelkiego rodzaju antybiotyków, nie tylko stymulatorów wzrostu. Przy czym nie mam tu na myśli produktów komercyjnych, czy wielkotowarowych, a zapotrzebowanie na mięso z indyka i umiejętność dążenia do zaspokojenia potrzeb rynku. Posuwając się jeszcze dalej, a mianowicie w kierunku żywienia, bez środków ochrony roślin w zbożach no GMO. Jest to mały odsetek, ale pracują nad tym. Jak to osiągnąć? Głównym czynnikiem, który to powoduje jest chlor i to nie chlor w czystej postaci tylko ClO_2 , do tego zakwaszacze, probiotyki podawane co 2 tygodnie. Kolejny sukces, to ograniczenie obsady do 2,3 – 2,5 szt. indora na m^2 , do tego ściółka, słoma została zupełnie wykluczona z produkcji – zastąpiły ją wióry albo torf. Amerykanie ograniczają czynniki zagrożenia do minimum i to jest sukcesem ich produkcji, do tego mają inne programy szczepień. Ich program profilaktyczny różni się od naszego. Nie znaczy to, że nasz obecnie produkowany żywiec indyczy wnosi jakiegolwiek zagrożenia dla konsumenta. Nie wszystkie stada w Polsce podlegają leczeniu antybiotykowemu, a jeżeli takie są to ubój następuje tylko i wyłącznie po zachowaniu bezpiecznej karencji wynikającej z przepisów obowiązującego prawa.

Czy zapłaci Pan więcej za indyka bez antybiotyku?

(pytanie z sali)

Tak, jeśli wybadamy rynek, zdobędziemy kontrahentów. Nie traktujcie Państwo tych informacji jako wymagań, które na Was nakładamy. My tylko wskazujemy możliwości poradzenia sobie z nadprodukcją indyka w Polsce i uczynienia towaru jeszcze bardziej atrakcyjnym dla odbiorców mięsa, a co za tym idzie – bardziej dochodowym. Trzeba rosnąć, ale proporcjonalnie do rynków zbytu. Jako branża indycza urosłiśmy o 17% w roku. Ciągłe zastanawiam się skąd u nas tyle piskląt, choć właściwie znam odpowiedź. Są to ptaki, które nie wyjechały na rynek rosyjski, bo i tam produkcja indycza bardzo się rozwija i jest dla nas zagrożeniem. Jednak pamiętajmy, że wzrostom musi towarzyszyć rynek zbytu.

- Czy ptaki hodowane bez antybiotyków są zdrowe wg. Amerykanów w związku z dozowaniem chloru?

(pytanie z sali)

Nie widziałem na ten temat badań. Amerykanie są pragmatyczni i produkują żywiec taki, jaki oczekuje konsument. Jeśli konsument to akceptuje i woli indyki, które „piją” chlor, nie akceptując tych wspomagających antybiotykami, to właśnie takiego indyka chcą mu dostarczyć. Oczywiście jest to na dzień dzisiejszy niewielki odsetek konsumentów bo wiąże się to również ze znacznie wyższą ceną tak produkowanego żywca i mięsa. Głównym rynkiem sprzedaży jest nadal rynek komercyjny.

* Notatki z wykładu podczas

Symposium Indycznego, które odbyło się w dniu 26 10 2016 w Jazdówkach sporządziła lek. wet. Olga Lewandowska

Lepsze wyniki w hodowli indyka

Promienniki ceramiczne SBM Centaurus – mniej tlenu węgla i mniejsze zużycie gazu



W okresie pierwszych dni po wstawieniu piskląt niezwykle ważne jest utrzymanie odpowiedniej temperatury w strefie przebywania ptaków. Można to osiągnąć projektując bardzo precyzyjnie budynek inwentarski oraz wyposażając obiekt w odpowiednie urządzenia grzewcze. W przypadku piskląt indyckich przez pierwsze 7 dni temperatura otoczenia powinna wynosić 31-33°C przy odchowie na całej powierzchni i 29-30°C przy odchowie w kręgach (w samym kręgu 32-35°C).

Jak wykazują doświadczenia metalowe promienniki gazowe nie sprawdzają się w przypadku odchovu w dużych kwaterach bądź na całej powierzchni, ze względu na małe pole emisji ciepła. Przy odchowie bez kręgów temperatura wzdłuż linii ścian spada do 27°C, a pisklęta nie są w stanie odpowiednio się podzielić pod kwokami, co powoduje ich wychłodzenie. W każdym budynku inwentarskim strumień ciepły rozkłada się inaczej, widać to znakomicie na zdjęciach termowizyjnych.

Nowym rozwiązaniem w zakresie wyposażenia ferm drobiarskich są promienniki ceramiczne SBM Centaurus. Źródłem promieniowania podczerwieni, podobnego do słonecznego, jest panel ceramiczny o wysokiej efektywności grzewczej. W asortymencie SBM Centaurus znajdują się promienniki pojedyncze o wydajności od 1,375 kW do 7,100 kW oraz podwójne o wydajności 11 kW i 14,50 kW.

Maksymalny zakres ogrzewanej powierzchni w przypadku promienników podwójnych to powierzchnia 12 m x 16 m. W takim przypadku ptaki cały czas znajdują się w dogrzanej strefie, z której eliminowany jest nadmiar wilgoci ze ściółki. Poprawia to jednocześnie warunki zoohigieniczne w obiekcie, co redukuje ryzyko wystąpienia foot pad dermatitis (zapalenie podszwy stóp) u drobiu.

W przypadku chowu indyka z zastosowaniem systemu „kwok” idealnym rozwiązaniem są pojedyncze promienniki ceramiczne o mniejszych mocach. Promienniki SBM Centaurus emitują ponad 10 razy mniej tlenu węgla od promienników metalowych, co jest szczególnie ważne w przypadku młodych ptaków, u których nadmiar gazów może powodować senność i mniejszą ruchliwość, w sytuacji kiedy powinny one pobierać paszę i wodę. Z tego też powodu promienniki ceramiczne SBM zalecane są przez lekarzy weterynarii.

Należy podkreślić, że – ze względu na technikę grzania podczerwienią - zastosowanie podwójnych promienników redukuje do 40% koszty zużycia gazu w porównaniu z systemem nadmuchowym. Różnica wynika z faktu, że w przypadku promienników nie ogrzewa się całej kubatury budynku, ale przede wszystkim posadzkę, ściółkę i ptaki.

Aby podnieść poziom bezpieczeństwa eksploatacji kurników, promienniki ceramiczne SBM zostały zaprojektowane i skonstruowane – jako jedyne na rynku - do pracy na niskim ciśnieniu gazu. M.in. z tego powodu posiadają certyfikat bezpieczeństwa przeciwpożarowego w ramach Branżowego Programu Ubezpieczeniowego udzielonego przez Gotheard.



Promiennik FA FS

Promienniki SBM Centaurus są lekkie i posiadają kompaktową konstrukcję. Są proste w montażu i łatwe w serwisowaniu. Urządzenia mają długi okres trwałości, gdyż w ich budowie posłużono się materiałami ze stali nierdzewnej, ceramiki i miedzi oraz nie posiadają żadnych elementów ruchomych. Dzięki metalowemu filtrowi, który można łatwo wyczyścić, urządzenia są dodatkowo chronione przed zapyleniem palnika. Urządzenia mogą pracować na gazie płynnym lub ziemnym.

System promienników SBM Centaurus można zintegrować z centralnym sterownikiem wentylacji i ogrzewania w celu automatycznego włączania urządzeń i regulacji temperatury lub wyposażyć w samodzielny moduł sterowania Sunmaster, który przejmuje na siebie funkcję automatycznego włączania promienników i regulację temperatury.

Korzyści:

- **wysoka wydajność**
- **oszczędność kosztów gazu – od 40%**
- **10krotna redukcja emisji tlenu węgla**
- **sucha ściółka**
- **możliwość ogrzewania dużych powierzchni mniejszą ilością urządzeń**
- **wyższe wskaźniki produkcyjne (niższa śmiertelność, mniejsze zużycie paszy i wyrównanie stada)**
- **bezpieczeństwo**

Obecnie systemy promienników ceramicznych SBM Centaurus pracują w już ponad 50 budynkach odchowu i tuczu indyka. Listę referencyjną można uzyskać kontaktując się z biurem firmy Centaurus Solutions and Service w Gdańsku, która jest dystrybutorem promienników ceramicznych SBM.

tel. 58 762 96 40 lub 41, 507 792 011
centaurus@centaurus.com.pl



Promiennik XLA z boku





Nasz Kurczak - doskonały każdego dnia!

Tym, którzy szukają inspiracji polecamy doskonałe danie z kurczaka Nasz Kurczak. Więcej sprawdzonych przepisów na stronie www.naszkurczak.pl oraz blogu www.przepisnakurczaka.com.pl



Korzenne nóżki z kurczaka

Liczba porcji: 2

Czas przygotowania: 2 godziny

Składniki:

- około 500 g podudzia z kurczaka Nasz Kurczak QAFP (4 nóżki)
- 1 łyżka oliwy
- 1 łyżka octu ryżowego (lub jabłkowego)
- 2 łyżki miodu
- 1 łyżeczka przyprawy do pierników

Sposób przygotowania:

Nóżki myjemy i osuszamy. Do miski wlewamy oliwę, miód, ocet ryżowy i dodajemy przyprawę do pierników, dokładnie mieszamy. Pokrywamy mieszaniną nóżki i odstawiamy na 60 minut. Po tym czasie ponownie pokrywamy nóżki mieszaniną. Nóżki pieczemy w naczyniu żaroodpornym lub układamy na blasze wyłożonej folią aluminiową lub papierem do pieczenia. Wstawiamy do piekarnika rozgrzanego do 200 stopni na 30-40 minut.

Przepis przygotowała Magdalena Tomaszewska-Bolałek

Jeśli jesteś wielbicieleм dobrej kuchni i Naszego Kurczaka prześlij swój przepis wraz ze zdjęciem na adres marketing@naszkurczak.pl

Najciekawsze przepisy nagrodzimy upominkami!

Rosół z suszoną śliwką

Liczba porcji: 8

Czas przygotowania: 2 godziny

Niegdyś suszone śliwki suski sechlońskiej (ten typ śliwki jest suszony, nie wędzony i ma charakterystyczny, kwaśkowy posmak) często dodawano do rosółu, aby poprawić jego smak i podwyższyć walory zdrowotne. Zimą gotowano smalec z suszonymi śliwkami i podawano go chorym dzieciom – niniejszy przepis jest ukłonem w stronę tej tradycji!

Śliwki takie jedzone w zimie były źródłem witaminy C, kilka suszonych śliwek doda też głębi smaku każdemu rosółowi! (można dorzucić je do swojego ulubionego przepisu).

Zamiast śliwki suski, można wykorzystać inne dostępne śliwki: warto pamiętać jednak, że śliwki wędzone dadzą nam nieco inny aromat.

Składniki:

- Jedna tuszka kurczaka (około 1,8 kg) lub 3-4 podudzia z kurczaka Nasz Kurczak QAFP
- 6 – 7 litrów miękkiej, filtrowanej wody
- 5 – 6 suszonych śliwek
- 3 – 4 cebule
- 3 marchewki
- 1 korzeń pietruszki
- 1/2 małego selera
- 1 mały por
- 1 mała papryczka chilli
- 5-6 liści laurowych
- 3 – 4 ziarenka czarnego pieprzu

Sposób przygotowania:

Kurczaka myjemy, zalewamy miękką wodą. Dodajemy śliwki, cebule, marchewki, korzeń pietruszki, seler, por, papryczkę chilli. Zagotowujemy na średnim ogniu, następnie zmniejszamy ogień i gotujemy jeszcze przez około 1 – 1.5 godziny.

Po 30 minutach ściągamy szumowiny i gotujemy na małym ogniu.

Przecedzamy rosół i podajemy ciepły.

Przepis przygotowała Klaudyna Hebda



ASF - działania legislacyjne

Działania legislacyjne organów administracji w kwestii Afrykańskiego Pomoru Świń.

Piotr Włodawiec - radca prawny, Kancelaria PROKURENT

Niedługo miną trzy lata od pierwszego przypadku Afrykańskiego Pomoru Świń, a czas jakby zatrzymał się w miejscu. Pojawiają się kolejne przypadki i ogniska ASF. Mówi się o konieczności odstrzału dzika i zmniejszeniu jego populacji, jako panaceum. Ustanawiane są nowe strefy na których obowiązują różnego rodzaju ograniczenia w produkcji i obrocie zwierzętami, transporcie oraz uboju. Hodowcy i producenci trzody chlewnej są coraz bardziej sfrustrowani z powodu braku widocznych efektów działań podejmowanych przez organa administracji. Wydaje się, że w przypadku każdej choroby, także i ASF nie można oczekiwać i spodziewać się natychmiastowych efektów podejmowanych działań. Potrzebny jest upływ czasu, który pokaże, jak poradziły sobie z problem. Jest wiele czynności do wykonania zarówno po stronie hodowców i organów administracji.

Organa administracji podjęły konkretne kroki, które mają m.in. na celu: (1) zdjęcie nadwyżek tucznika ze stref; (2) wypłaty odpowiednich rekompensat dla podmiotów, które zrezygnują z produkcji/tuczu; (3) przyznania Powiatowym Lekarzom Weterynarii większych uprawnień; (4) nakazy odstrzału sanitarnego zwierząt.

Dnia 13 września bieżącego roku weszła w życie ustawa z dnia 5 września 2016 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2016.1444). Celem ustawy jest umożliwienie podmiotom (Zakładom Mięsnym), które podjęły odważną decyzję o skupie, uboju oraz przetworzeniu mięsa pochodzącego od tuczników (z obszarów objętych nakazami, zakazami lub ograniczeniami oraz innymi środkami kontroli lub ochronnymi ustanowionymi w związku z występowaniem afrykańskiego pomoru świń) możliwość sprzedaży na rzecz jednostek sektora finansów publicznych. Mogłoby się wydawać, że tego typu rozwiązanie ma niewielkie znaczenie dla rynku – nic bardziej mylnego. Trzeba pamiętać, że Rzeczpospolita Polska jest krajem, który ma duży rynek wewnętrzny. Oznacza to ni mniej ni więcej, że

przy istniejącym stanie pogłowia trzody chlewnej oraz poziomie importu, Polska ma możliwość konsumpcji produktów powstałych w wyniku przetworzenia na własne potrzeby. Należy mieć również na uwadze, że jednostki sektora finansów publicznych są pewnym płatnikiem mimo, że proces decyzyjny jest bardziej złożony w porównaniu do procesu decyzyjnego zachodzącego w podmiotach komercyjnych. Do omawianej ustawy wydane zostało Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 września 2016 r. w sprawie wymagań dotyczących produktów mięsnych oraz określenia sposobu postępowania z surowcami, które nie mogą być wykorzystane do produkcji produktów mięsnych (Dz.U.2016.1521). Rozporządzenie określa wymagania dla produkcji produktów mięsnych oraz jakie surowce nie mogą być wykorzystane do produkcji produktów mięsnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, mięso pochodzące od zwierząt ze stref może zostać wyłączanie przeznaczone do produkcji sterylizowanych konserw typu pasztet oraz sterylizowanych konserw wieprzowych.

Dnia 18 października 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U.2016.1605).

Ciekawą zmianą, korzystną dla hodowców i producentów jest art. 33 b ust. 2 (artykuł dodany do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt), ponieważ w przypadku, gdy na skutek stosowania nakazów, zakazów i ograniczeń z uwagi na wzrost liczby lub masy lub wieku zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie – nie jest możliwe spełnienie przy utrzymaniu tych zwierząt warunków dobrostanu – Powiatowy Lekarz Weterynarii może w drodze decyzji nakazać zabicie lub ubój tych zwierząt. Za zwierzęta gospodarskie zabite lub poddane ubojowi z nakazu PLW – przysługuje odszkodowanie ze środków budżetu państwa przeznaczonych na zwalczanie chorób zakaźnych.

Do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych dodano art. 44 ust. 1 dodano pkt 12 b na mocy, którego można naka-



zać posiadaczowi gospodarstwa podjęcie określonych działań, w celu zabezpieczenia gospodarstwa przed przenikaniem czynnika zakaźnego. W ustawie z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt wprowadzono m.in. nowe obowiązki znakowania świń dla posiadacza świń. Na mocy nowelizacji wprowadzono nowe obowiązki dla dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich m.in.: (1) nakaz odstrzału sanitarnego zwierząt na określonym obszarze; (2) nakaz odstrzału sanitarnego zwierząt wolno żyjących (dzikich).

W przypadku nieprzestrzegania obowiązujących przepisów prawa Powiatowi Lekarze Weterynarii mają prawo nakładać kary pieniężne.

1. Przy wymierzaniu kary pieniężnej PLW bierze pod uwagę stopień spowodowanego zagrożenia dla bezpieczeństwa zdrowia publicznego lub zdrowia zwierząt oraz zakres stwierdzonych naruszeń lub ich stopień, a także wielkość gospodarstwa, liczbę zwierząt, powierzchnię gospodarstwa lub wielkość produkcji w zakładzie, których dotyczy naruszenie.

2. Dokonując przeglądu omawianych przepisów prawa, można przypuszczać, że wprowadzone zmiany przyczynią się do powstrzymania się rozprzestrzeniania wirusa ASF. Nałożenie nowych obowiązków na hodowców i producentów trzody chlewnej w dłuższym czasookresie doprowadzi do profesjonalizacji produkcji i wygaszanie produkcji przez podmioty, które nie chcą lub nie potrafią dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości.

Hodowcy i producenci

Kolejne ogniska i przypadki ASF nie napawają optymizmem, zwłaszcza tych hodowców i producentów, którzy znaleźli się w strefach objętych restrykcjami. Pojawiają się pytania: (1) co będzie?; (2) czy kontynuować produkcję, czy może lepiej ją zlikwidować? Odpowiedzi na pytania trudno znaleźć w prasie, czy przepisach ustaw. Każdy musi podjąć indywidualną decyzję, bo to jego ryzyko.

Jest oczywiście, jak zawsze światło w tunelu i światłem jest kompartment, który może pozwolić kontynuować produkcję w strefach objętych restrykcjami pod warunkiem spełnienia wymagań przewidzianych prawem (np. bioasekuracja).³

Mimo, że formalnie obowiązuje on obecnie wyłącznie w produkcji ryb i drobiu, to faktycznie funkcjonuje również w obrocie trzodą chlewną. Jeśli popatrzymy na łańcuch dostaw, to w prosty sposób można wykazać, że powyższe twierdzenie jest prawdziwe. W ramach łańcucha dostaw możemy wyodrębnić kilka

podmiotów, które ze sobą ściśle współpracują: (1) producent materiału genetycznego; (2) producent prosiąt; (3) producent tuczników; (4) firma paszowa; (5) firma weterynaryjna; (5) firma zajmująca się utylizacją odpadów; (6) firma zajmująca się deratyzacją i dezynfekcją; (7) ubojnia lub zakład przetwórczy; (8) instytucja finansowa.

Dobór podmiotów współpracujących w ramach łańcucha dostaw nie jest przypadkowy – są to podmioty, które na podobnym poziomie komunikują się i wiedzą jakie są wady i zalety integracji. Są to podmioty, które działają proaktywnie i wiedzą, że współpraca oparta na jasnych, ale twardych regułach daje korzyści każdemu uczestnikowi łańcucha dostaw.

Wdrożyły odpowiednie procedury i zabezpieczenia na wypadek sytuacji kryzysowych. Mają na uwadze dobro wspólne tzn., jeden podmiot bez drugiego nie może funkcjonować. Doszło do wypracowania mechanizmów, które można nazwać „małym kompartmentem” wypracowanym przez praktykę i doświadczenie, który czeka akceptację i przyjęcie do porządku prawnego.

Nie pozostaje nic innego, jak promować, pokazywać dobre wzorce, żeby inni hodowcy, producenci korzystali z dobrych doświadczeń – Polak naprawdę potrafi, jeśli tylko mu się chce.

1 Kwota przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej za rok poprzedzający, ogłaszana przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

2 Kto, wbrew wydanym w celu zwalczania choroby zakaźnej zwierząt lub zapobiegania takiej chorobie nakazom, zakazom lub ograniczeniom, o których mowa w: 1) art. 44 ust. 1 pkt 1 i art. 44 ust. 1a pkt 1: a) nie odosabia lub nie strzeże zwierząt chorych lub zakażonych albo podejrzanych o zakażenie lub o chorobę, podlega karze pieniężnej w wysokości od 0,25 do 1,3, b) nie obserwuje zwierząt chorych lub zakażonych albo podejrzanych o zakażenie lub o chorobę, podlega karze pieniężnej w wysokości od 0,2 do 0,8. art. 44 ust. 1 pkt 4, nie zabija lub nie poddaje ubojowi zwierząt chorych lub zakażonych lub podejrzanych o zakażenie lub o chorobę albo zwierząt z gatunków wrzliwych na daną chorobę zakaźną zwierząt, podlega karze pieniężnej w wysokości od 0,5 do 2,6. art. 44 ust. 1 pkt 12b i art. 44 ust. 1a pkt 7, będąc posiadaczem gospodarstwa, nie podejmuje określonych działań w celu zabezpieczenia gospodarstwa przed przenikaniem czynnika zakaźnego, podlega karze pieniężnej w wysokości od 0,5 do dwukrotności.

3 oznacza subpopulację zwierząt w jednym zakładzie lub większej ich liczbie, a w przypadku zwierząt wodnych – w jednym zakładzie akwakultury lub większej ich liczbie, objętą wspólnym systemem zarządzania w zakresie bioasekuracji, o odrębnym statusie zdrowotnym w odniesieniu do danej choroby lub chorób i objętą odpowiednimi środkami nadzoru, zwalczania chorób i bioasekuracji – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/429 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie przenośnych chorób zwierząt oraz zmieniające i uchylające niektóre akty w dziedzinie zdrowia zwierząt („Prawo o zdrowiu zwierząt”) (Tekst mający znaczenie dla EOG).



Fundacja Wipasz Pomocna Dłoi

- reAKTYWACJA

Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoi istnieje od 2010 roku. Została założona przez Józefa Wiśniewskiego po powodzi która nawiedziła wtedy nasz kraj. Zebrane pieniądze, ponad 140tyś zł przeznaczyliśmy na pomoc poszkodowanym rolnikom i sadownikom, zasadziliśmy tysiące drzew owocowych, które stoją do dziś i z których utrzymuje się wiele rodzin.

W 2016 roku zmienił się Zarząd i Rada Fundacji, chcemy być bardziej aktywni i dynamicznie rozwijać działalność Fundacji. W sierpniu bieżącego roku podczas Olsztyn Green Festiwal, zorganizowaliśmy stoisko Fundacji, na którym można było skosztować grillowanych przekąsek z ubojni w Mławie. Całkowity dochód ze zbiórki został przeznaczony na akcję „bezpieczny przedszkolak”. Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoi kupiła opaski i kamizelki odblaskowe oraz węże spacerowe dla kilkunastu przedszkoli wiejskich zlokalizowanych na terenie całej Polski. O szczegółach akcji będzie można wkrótce przeczytać na stronie Fundacji

Działalność Fundacji ma na celu poprawę bezpieczeństwa oraz wyrównywanie szans wśród osób i dzieci mających utrudniony dostęp do oświaty, głównie z obszarów wiejskich.

Priorytetowym działaniem Fundacji na najbliższe miesiące będzie poprawa bezpieczeństwa przedszkolaków oraz pomoc w edukacji i kształceniu dzieci i młodzieży. Chcemy to realizować poprzez zakup przedmiotów dydaktycznych oraz finansowanie innych kosztów związanych z edukacją wśród dzieci i młodzieży pochodzących z obszarów wiejskich.

Nie posiadamy statusu Organizacji Pożytku Publicznego, w związku z tym nie możemy uzyskiwać środków z „1% podatku”. Jedyne wsparcie jakie otrzymujemy, to bezpośrednie darowizny na rzecz Fundacji.

Działamy jako organizacja NON PROFIT, co oznacza, że wszystkie zebrane środki są przeznaczane na realizację celów statutowych, czyli pomoc potrzebującym.

Listopad, to miesiąc szczególnie wzmożonej aktywności Fundacji. W związku z tym naprawdę dużo się działo. We wszystkich wytwórniach Wipaszu zostały zorganizowane zbiórki pieniędzy. Odbyły się również Bale Hodowcy, podczas których w trakcie zbiórek i licytacji zebraliśmy sporą sumę środków. Warto zaznaczyć, że najdroższą wylicytowaną nagrodą okazała się kolacja z założycielem Fundacji, Panem Józefem Wiśniewskim. Po długiej i zaciętej licytacji padła kwota 15 000zł złotych. Szczęśliwcami okazali się hodowcy trzody chlewnej i drobiu z okolic Żurmina.

W ramach wspólnego zaangażowania w działalność Fundacji, Zarząd Wipasz SA zadeklarował, że do każdej złotówki zebranej w listopadzie, dołoży drugą. Dlatego zależy nam na Waszej hojności, bo będzie to podwójne wsparcie naszej dobroczynnej inicjatywy.

Z całego serca dziękujemy wszystkim Kontrahentom i Pracownikom firmy Wipasz SA za wsparcie i zaangażowanie w tym szczególnym dla nas czasie. Jednocześnie informujemy, że możecie Państwo na bieżąco śledzić akcje naszej Fundacji na naszym profilu FB oraz stronie internetowej **www.wipasz.pl**.

Dane Fundacji Wipasz Pomocna Dłoi:

Adres: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn

KRS: 000036361476

Sąd Rejonowy w Olsztynie VIII Wydział Gospodarczy

Nr konta: PKO S.A. 95 1240 5598 1111 0010 3452 1503



Nasze dziewczyny z Biura Obsługi Klienta

W naszej firmie, na profesjonalną obsługę klienta pracuje obecnie pięć kompetentnych i sympatycznych dziewczyn. Wśród nich Sylwia Fronczak, Ewa Grędzińska, Monika Grabowska oraz Izabela Pawelczyk, a na ich czele od niemal 10 lat stoi przemiła Aneta Pieczkowska. Przez te wszystkie lata zbudowała ona zgrany, kompetentny i doceniany przez naszych klientów zespół.

Biuro Obsługi Klienta pracuje od poniedziałku do piątku od 7:00 do 17:00 oraz w soboty do 15:00. Przez cały ten czas dziewczyny są do dyspozycji wszystkich naszych hodowców i doradców. Wszystkie one nadzorują dostawę produktów od momentu zamówienia do chwili ich dostarczenia do klienta. Posiadają informacje na temat zamówienia na każdym jego etapie, dlatego też hodowca ma możliwość zadzwonienia do BOK i dowiedzenia się wszystkiego, co dotyczy konkretnego zadysponowania. Jest to jednocześnie bardzo istotny element w strukturze firmy Wipasz, ponieważ to tutaj kumuluje się wszystko to,

na co pracuje niemal cała firma. Oznacza to, że poza nieustannym kontaktem z klientami, dziewczyny są w stałej komunikacji z niemal wszystkimi działami firmy. Charakter pracy dziewczyn wymaga od nich nie tylko cierpliwości i uprzejmości, ale także szerokiej wiedzy na temat produktów oraz pracy poszczególnych osób. Oznacza to, że poza podstawowym obowiązkiem jakim jest przyjmowanie zamówień, dziewczyny monitorują zadysponowanie od samego początku do końca i jednocześnie udzielić informacji na niemal każde pytanie lub przekierować połączenie do odpowiedniej osoby w innym dziale.

A całe to zaangażowanie i trud włożony w swoją pracę po to, aby nasi hodowcy byli zadowoleni. Nasze dziewczyny z BOK przede wszystkim osoby, które potrafią rozwiązać każdy problem związany z zamówieniem, nawet taki, który wymaga nieszablonowych rozwiązań. Dla nich nie ma rzeczy nie do zrobienia. Można powiedzieć, że w kryzysowych sytuacjach to taki nasz filar, na którym zawsze można polegać.







WIPASZ SKUPUJE - ROLNIK ZYSKUJE!

Zakup surowców - rzepak, jęczmień, żyto, owies, pszenżyto, pszenica, kukurydza, bobik.

Zakupy surowców odbywają się całorocznie, zarówno przez nasze punkty skupu, jak i za pośrednictwem przedstawicieli terenowych Działu Zakupu Surowców. Wycena surowców odbywa się w oparciu o ceny rynkowe, które są stale przez nas monitorowane w celu zapewnienia profesjonalnej obsługi naszych dostawców. Badamy wszystkie niezbędne parametry dostarczanych surowców, premiuje ich jakość i jednorodność.

Elewatory zbożowe

Skupujemy zboża w ośmiu lokalizacjach na terenie całego kraju. W Polsce północnej są to: Krosno/k Pasłęka, Morąg, Wadąg, Gałwuny k/Kętrzyna, natomiast w pozostałej części kraju są to: Koło k/Konina, Miedzyrzec Podlaski, Ząbów k/Przemyśla i Małachowo Kępe k/Witkowa. Łączna powierzchnia magazynowa Wipasz S.A to ponad 350.000 ton. Dodatkowo posiadamy możliwość suszenia skupowanego rzepaku, zboża i kukurydzy. Zakupione surowce przechowywane są zgodnie ze wszystkimi normami w celu zachowania ich parametrów jakościowych.

Z WIPASZem warto!

Zapewniamy obiektywną ocenę dostarczonego surowca i rzetelność w regulowaniu należności. Współpracujemy zarówno na bazie dostaw bezpośrednio do naszych lokalizacji jak i odbioru przez nas surowca z magazynu klienta.

Wipasz od ponad 20 lat udowadnia swoją solidność w zakresie współpracy z Dostawcami surowców.

Zapraszamy do współpracy!

KONTAKT:

Regionalny Kierownik ds. Zakupu Surowców: Mariusz Sztynio tel.: 605 106 934

Z-ca Dyrektora Zakupów: Mariusz Mazurek tel.: 669 994 475



PUNKTY SKUPU SUROWCÓW LOKALIZACJE PÓŁNOCNE:

Gałwuny: tel. +48 89 751 04 47

Morąg: tel. +48 89 757 29 17

Krosno: tel. +48 55 248 20 37



DRÓB - KONTRAKTACJA

Pewność odbioru żywca
Gwarancja terminowych i szybkich płatności
Kontenerowy załadunek żywca
Nowoczesny transport
Możliwość zakupu paszy oraz piskląt z kompensatą po cyklu produkcyjnym

tel. kom. 669 665 164

Zakład Drobiarski w Mławie
tel. +48 23 654 06 70



BYDŁO - KONTRAKTACJA

Finansowanie zakupu cieląt oraz paszy
Dostawy zdrowych cieląt ras mięsnych oraz ich krzyżówek gotowych do pobierania pasz stałych
Doradztwo żywieniowe specjalistów podczas całego okresu opasu
Dostawy wysokiej jakości paszy
Doradztwo przy wyborze najkorzystniejszej oferty zakładów ubojowych

tel. kom. 607 456 832

tel. +48 89 543 56 50

e-mail: bydlo@wipasz.pl



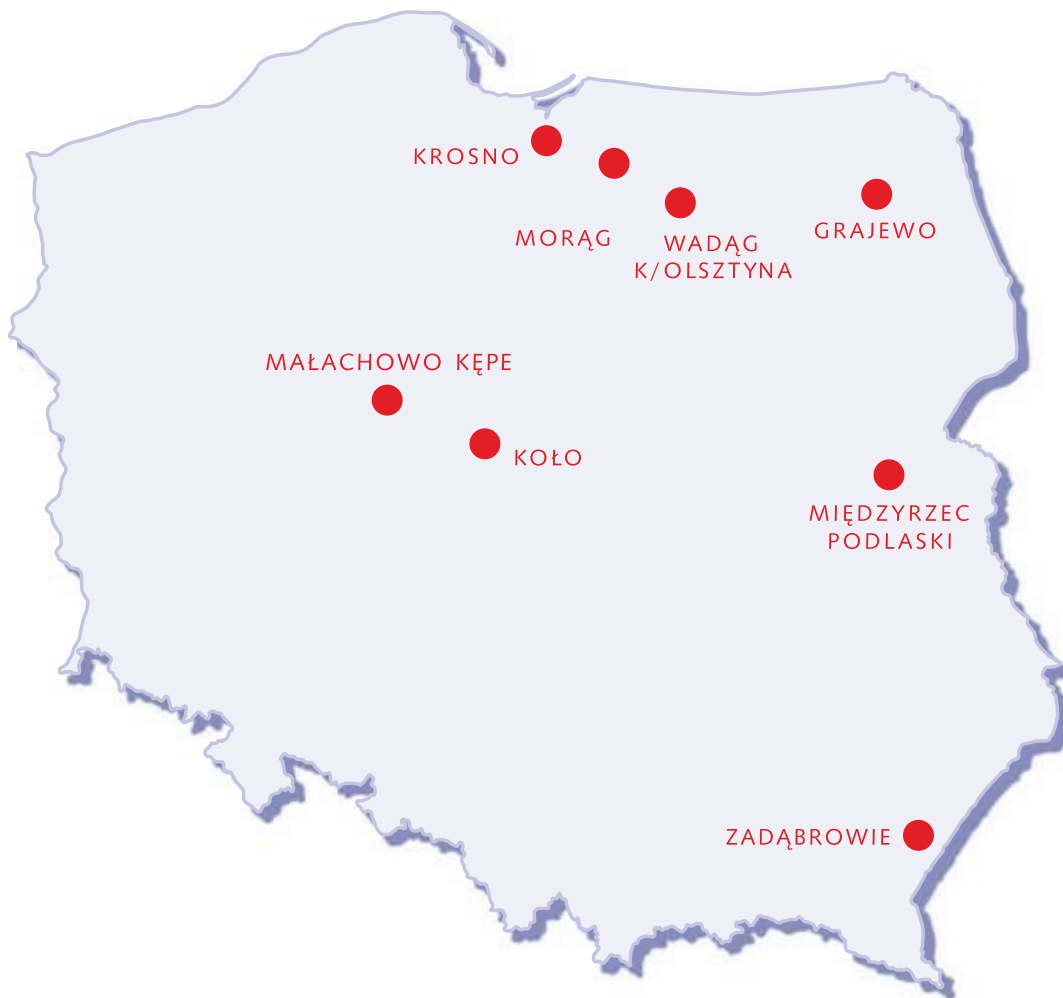
TRZODA - KONTRAKTACJA

Szeroka oferta tuczy nakładczych i kontraktowych
Organizacja dostaw prosiąt i warchlaków
Pomoc w organizacji środków finansowych
Gwarancja odbioru żywca i terminowych płatności
Kompleksowa opieka żywieniowa i weterynaryjna

Zgłoszenia pod

tel. kom. 601 934 159

NASZE LOKALIZACJE:



Kontakt telefoniczny do działów sprzedaży:

+ 48 (89) 543 56 50
Dział drobiu - wew. 228
Dział trzody - wew. 237
Dział bydła - wew. 264

Zapraszamy do współpracy!